

ŻYCIE Kolorado

Denver Metro | Boulder | Colorado Springs | Fort Collins | Dillon | Glenwood Springs

MIESIĘCZNIK POLONII AMERYKAŃSKIEJ W KOLORADO | 303.396.8880 | www.zycie-kolorado.com

WYDANIE 99 | STYCZEŃ | JANUARY 2018 | BEZPŁATNE - FREE

Majesty Skis - made in Poland

z Seattle - Andrzej Moseley

Czego potrzeba żeby stworzyć w Polsce firmę produkującą narty znane na całym świecie? Marketingu, zarządzania, przeszłości zawodniczej, wytrwałości i odrobiny znajomości historii sztuki. Marka Majesty to stu procentowo polska firma, która podbija serca freeskierów z całego świata.

Początki nie były łatwe. Pierwsze ostrogi jeśli chodzi o technologię i know-how zdobyliśmy przy organizowaniu produkcji nart przeznaczonych dla dużych sieci handlowych. Wtedy pojawił się pomysł, żeby stworzyć produkt wyjątkowy, który zostanie doceniony przez sklepy specjalistyczne, profesjonalistów i pasjonatów sportu. Budowanie marki, pierwsze koncepcje i prototypy - to wszystko zajęło nam około roku. Tysiące przejechanych kilometrów i dziesiątki zmian w prototypach zaowocowały dwoma modelami nart wypuszczonymi w 2008 roku.

Pokazaliśmy się z nimi na targach międzynarodowych i zostaliśmy przyjęci bardzo ciepło pomimo, że na świecie Polska nie jest nadal kojarzona z tym segmentem przemysłu sportowego. Przez pierwszych kilka lat, podczas prezentacji i testów sprzętu musieliśmy udowodnić, że oferujemy najwyższej klasy produkt. Na szczęście nasz sprzęt broni się sam i narciarze z różnych krajów, którzy wypróbowali już sprzęt Majesty, wypowiadają się o min w samych superlatywach.

Ze względu na unikalną charakterystykę produktu byliśmy na początku odbierani jako marka amerykańska. Teraz to zaskoczenie powoli minęło. Obecnie marka Majesty oferuje szeroką gamę produktów opartą o najbardziej zaawansowane technologie konstrukcyjne. Na corocznych światowych targach ISPO w Monachium prezentujemy nasze narty, gogle, kiję, ubrania i akcesoria. Na naszym stoisku pojawiają się przedstawiciele dużych marek światowych, żeby obejrzeć nowe produkty czy wymienić się katalogami na przyszły sezon. Nasze znane już klasyczne modele nart - Dirty Bear, Lumberjack, Werewolf i Superior są rozpoznawane zarówno przez magazyny specjalistyczne w USA, Europie i Japonii, jak i osoby interesujące się freeskiiingiem z całego świata.

c.d. >> str. 7



Piszą dla Was:

Żyj sportem w Kolorado
- Marcin Żmiejko >> str.6

Punkt widzenia
"Piorun z jasnego nieba"
- Grzegorz Malanowski >> str.11

Herbata czy kawa
"2018"
- Waldek Tadla >> str.14

Zapiski (nie tylko) kalifornijskie
"Trudno uwierzyć...
Chwalmy się nadal!"
z Kalifornii - Małgorzata Cup
>> str.16

Rycerze Kolumba
"Marsz dla Życia"
- Romuald Barteczka >> str.18

Niektórzy lubią poezję...
"Czarodziejka -
o Marii Pawlikowskiej-Jasnorze-
wskiej"
- Hanna Czernik >> str.20

Witold-K w kącie >> str.22

Polska Szkoła w Denver
"Wizyta Mikołaja"
- Jola Burghardt >> str.23

Sister Cities
"Kolejna Aukcja - 2018"
- Henryk Rozwarzewski-Ross
>> str.24

Zdrowie ten tylko się dowie...
"Pokochaj dietę bezglutenową"
- Kasia Suski >> str.27

Pod lupą
"Wola Nieba czy Przeznaczenie?
cz.1"
- Kazimierz Krawczak >> str.28

Filmowe recenzje Piotra
"The difficulty of perceiving film
as an artform in the digital age"
- Piotr Gzowski >> str.31



Brian Landy, Attorney
Bankruptcy & Wills

Call for a Free Consultation
(303) 781-2447
www.landy-law.com

(A Debt Relief Agency under the Bankruptcy Code)

One-on-One Help Since 1995

3780 South Broadway, Englewood



POŻYCZKI na zakup i refinancing

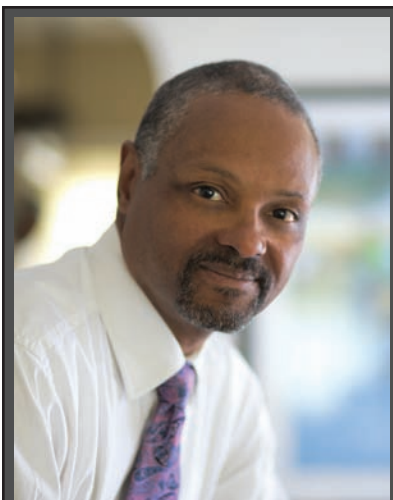
Conventional Loan and FHA | Residential and commercial

Pożyczki pod zastaw domów, mieszkań, ziemi i na inwestycje

Zadzwoń dziś:

Agnieszka Gołabek: 720-935-8686

Aga8686@gmail.com



The Law Office
of
Cliff Hypsher
3780 S. Broadway,
Englewood, CO 80113

Call us today
for a FREE phone consultation

303-806-5104

www. DUI-advisor.com

SPECIALIZING in
DUI LAW

Joanna Sobczak - Managing Broker, GRI, REPM

2015 & 2016 Diamond Circle Club Award Recipient



Nie czekaj!
Teraz jest najlepszy czas
na kupno lub sprzedaż
Twoich nieruchomości.
Służę darmową radą
oraz ponad dziesięcioletnim
doświadczeniem.



Właściciel Adobe Homes Realty, LLC

720-404-0272 | www.adobehomesrealty.com

ALLIANCE MEDICAL SUPPLY

SKLEP Z ARTYKUŁAMI MEDYCZNYMI

**Dla pacjentów Medicaid and Medicare
potrzebne jedynie skierowanie od lekarza**

- Buty ortopedyczne i dla cukrzyków
- Skarpety dla cukrzyków, rajstopy przeciwżylakowe
- Pieluszki dla dorosłych, podkłady, prześcieradła, rękawiczki jednorazowe
- Do łazienki: uchwyty, raczki, przenośne ławeczki i podnośniki do toalety
- Aparaty do mierzenia ciśnienia
- Ortopedyczne opaski na kolana, nadgarstki i plecy

9450 E Mississippi Ave Unit C, Denver, CO 80247

303-750-0804

Mówimy po polsku, angielsku i rosyjsku

Darmowa dostawa do domu lub odbiór w sklepie



ŻYCIE Kolorado

Życie Kolorado - miesięcznik Polonii Amerykańskiej w stanie Kolorado wydawany przez:
MEDIA LITTERA, INC.

www.zycie-kolorado.com
tel.: 303.396.8880

5944 S Monaco Way, Ste. #200
Englewood, CO 80111

Waldek Tadla - Redaktor Naczelny
waldek.tadla@zycie-kolorado.com
Katarzyna Hypsher - Edycja & Skład
info@zycie-kolorado.com
Marcin Żmiejko - Marketing
marketing@zycie-kolorado.com

W sprawach listów, reklam, itp.
prosimy o kontakt na powyższe
adresy e-mailowe lub telefon.

PRENUMERATA:
\$5 za każde wydanie, z wysyłką pocztową

WSPÓLPRACA:

Halina Dąbrowska, Barbara Popielak,
Tomasz Skotnicki, Adrian Migacz,
Katarzyna Żak, Hanna Czernik,
Polscy Rycerze Kolumba w Denver,
Roman Barteczka
Polska Szkoła w Denver,
Witold-K, Bożena Janowska,
Kasia Suski, Grzegorz Malanowski,
Piotr Gzowski, Eliza Sarnacka-Mahoney,
Małgorzata Cup - Kalifornia,
Bogumił Horchem - Arizona,
Ania Jordan - Nowy Meksyk,
Monika Schneider - Alaska,
Ryszard Urbaniak - Kalifornia,
www.DobraPolskaSzkoła.com



Nie wszystkie publikowane
teksty autorów odzwierciedlają
poglądy redakcji ŻK

Zgłoszenia REKLAM
przyjmujemy do 20-go
dnia każdego miesiąca.

Redakcja Życia Kolorado
nie odpowiada za treść reklam
i ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE
w gazecie i naszej
stronie internetowej:
www.zycie-kolorado.com
\$10 / miesiąc / do 30 słów/
e-mail: info@zycie-kolorado.com

Od Redakcji



Drodzy Czytelnicy,

Bardzo serdecznie witam Was w nowym 2018 roku. To samo miejsce, ten sam klimat, a jednak jesteśmy o jeden rok starsi. Czeka nas wiele, szczególnie w kontekście imprez sportowych, bo to przecież rok Igrzysk Olimpijskich oraz Mundialu 2018. Będzie to z pewnością bardzo ważny rok w Polsce, bowiem 11-go listopada minie 100 lat od odzyskania niepodległości.

W przerwach pomiędzy rocznicami i imprezami masowymi zapraszamy do lektury naszego miesięcznika, w którym zawsze można znaleźć coś dla siebie. Zapraszam gorąco w imieniu wszystkich autorów. Szczęśliwego, udanego 2018 Roku!

Marcin Żmiejko,
Marketing Director



Ogłoszenia drobne

PHELPS SHOE SERVICE NEED COBBLER/SHOEMAKER FOR FULL TIME AND PART TIME POSITION. Flexible hours. Our address is 2594 S Colorado Blvd, Denver, CO. For more details please contact George : 720 936 6861

WYSOKI, SZCZUPŁY, ZAMIESZKAŁY W DENVER z chłopcami 3 i 6 lat, pozna kobietę 30-45 lat z dziećmi lub bez.
E-mail: pga749@gmail.com

NAPRAWIĘ SAMOCHODY
- wszystkie marki. Wymiana: paski rozrządu, półośki, hamulce i więcej.
Niskie ceny, proszę dzwonić:
303-671-0410 (zostawić wiadomość) lub tel. komórkowy: 303-912-4039

FIRMA KUZBIEL INSURANCE BROKERS działająca na rynku ubezpieczeń prywatnych i komercyjnych w Denver zatrudni Przedstawiciela Handlowego do sprzedaży polis ubezpieczeniowych.

WYMAGANIA:

- minimum 2 letnie doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej
- mile widziana znajomość produktów branży ubezpieczeniowej
- znajomość języka angielskiego i polskiego
- dobra organizacja pracy własnej
- komunikatywność

OFERUJEMY:

- wynagrodzenie prowizyjne uzależnione od indywidualnych wyników sprzedaży
 - ubezpieczenie zdrowotne
 - opiekę dla dzieci (day care)
 - bardzo dobre warunki pracy wśród energicznych i ambitnych ludzi.
- Jeżeli chcesz rozpocząć swoją karierę w strukturach naszej firmy prześlij swoje CV: daniel@kibins.com

Wspierajcie nasze biznesy:

SKLEPY SPOŻYWCZE, RESTAURACJE

- **European Gourmet:** 303.425.1808, 6624 Wadsworth Blvd, Arvada
- **Europa:** 303.699.1530, 13728 E. Quincy Ave, Aurora
- **Chicago Market:** 303.868.5662 & 708.302.7225
1477 Carr St Lakewood

PRAWNICY

- **Brian Landy:** 303.781.2447, 3780 S. Broadway, Englewood
- **Cliff Hypsher:** 303.806.5104, S. Broadway, Englewood
- **Juras Ziankowicz:** 720.260.4605, 2821 S Parker Road, Suite 407 Aurora

TŁUMACZENIA, INCOME TAX, NOTARY PUBLIC

- **Mira Habina Intl:** 720.331.2477, 8760 Skylark St. Highlands Ranch

AGENCI NIERUCHOMOŚCI

- **Margo Obrzut:** 303.241.5802
- **Tadla & Tadla Real Estate Group:** 720.935.1965
- **Ewa Sosnowska Burg:** 303.886.0545
- **Joanna Sobczak:** 720.404.0272
- **Ela Sobczak:** 303.875.4024
- **Jacek Głowacki:** 303.356.1693
- **Teresa Maik:** 719.221.5710
- **Arthur P. Obrzut:** 720.515.1135

UBEZPIECZENIA

- **Kuźbiel Insurance:** 720.351.2066, 930 Sherman Street, Denver

POŻYCZKI NA NIERUCHOMOŚCI

- **Agnieszka Gołąbek:** 720-935-8686

STOMATOLODZY, LEKARZE

- **Małgorzata Korościel, DDS** - stomatolog. 303-757-7175, 2660 South Monaco Parkway, Denver

USŁUGI RÓŻNE

- **AMBER BAND** - 720.882.2265, www.theamberband.com
- **STRONG CONTRACTORS ROOFING** - Jacek Jendrzewski, 720.226.5859
- **MAJECTICKIAMERICA.COM**
- **ALLIANCE MEDICAL SUPPLY**, Sklep Z Artykułami Medycznymi 303-750-0804 | 9450 E Mississippi Ave Unit C, Denver, CO 80247



Nasz miesięcznik

jest projektem współfinansowanym przez
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
za pośrednictwem:



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles

Ludzie i wydarzenia w obchodach 2018 roku

Co roku Sejm RP ogłasza i zatwierdza listę związaną z wydarzeniami historycznymi i osobowościami polskimi których wkład w kulturę kraju będzie w rozmaity sposób świętowany i obchodzony.

Oto lista na 2018 rok:

- Jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości
- Rok pamięci Ireny Sendlerowej (w 10. rocznicę śmierci)
- Rok Powstania Wielkopolskiego
- Rok Świętego Józefa Kaliskiego
- Rok abp Ignacego Tokarczuka (w 100. rocznicę urodzin)
- Rok Jubileuszu Konfederacji Barskiej (w 250. rocznicę zawiązania Konfederacji)
- Rok Praw Kobiet (w 100. rocznicę przyznania Polkom praw wyborczych)
- Rok Zbigniewa Herberta (w 20. rocznicę śmierci)
- Rok Harcerstwa (w 100. rocznicę założenia Związku Harcerstwa Polskiego)

Przybliżmy niektóre sylwetki i wydarzenia historyczne.

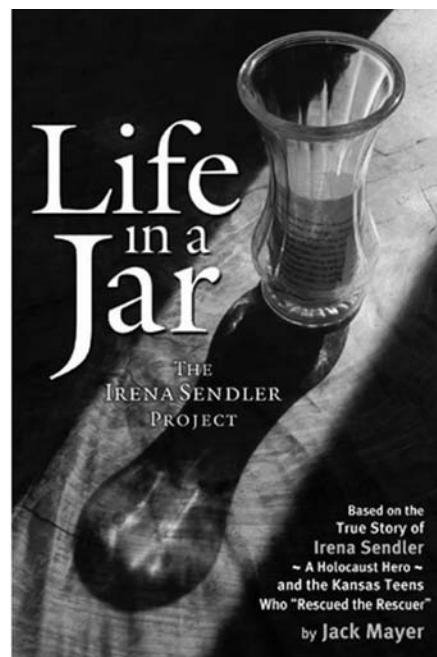
Na wniosek prezydenta RP zwołano Zgromadzenie Narodowe na 5 grudnia 2017 z okazji 150. rocznicy urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego, co stanowiło inaugurację obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. W orędziu wygłoszonym przed obiema izbami parlamentu tego dnia prezydent zainaugurował obchody jubileuszu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Irena Stanisława Sendlerowa z domu Krzyżanowska, ps. „Jolanta” (ur. 15 lutego 1910 w Warszawie, zm. 12 maja 2008 tamże) – polska działaczka społeczna i charytatywna, członkini PPS i kierowniczką referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom („Żegoty”). Sprawiedliwa wśród Narodów Świata, dama Orderu Orła Białego i Orderu Uśmiechu.



W czasie II wojny światowej współtworzona przez nią sieć ludzi i organizacji podjęła próbę uratowania ok. 2500 żydowskich dzieci (nie wszystkie przeżyły wojnę). W październiku 1943 została aresztowana przez Gestapo, jednak „Żegocie” udało się ją uwolnić. W czasie powstania warszawskiego była sanitariuszką w jednym z powstańczych punktów sanitarnych na Mokotowie. Po wojnie pracowała w opiece społecznej i średnim szkolnictwie medycznym. Przez długie lata jej działalność podczas okupacji była nieznana.

W latach 2007 i 2008 została zgłoszona do Pokojowej Nagrody Nobla. W 1965 otrzymała tytuł Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata. W latach 70. chciała odwiedzić Izrael, aby zgodnie z tradycją posadzić swoje drzewko w alei Sprawiedliwych w Jad Waszem w Jerozolimie. Władze odmówiły jej jednak wydania paszportu. Ostatecznie wyjazd do Izraela doszedł do skutku w kwietniu 1983. Drzewko w Jad Waszem zasadziła 6 maja 1983. W 1991 otrzymała honorowe obywatelstwo Izraela.



Projekt „Life in a Jar”

W 1999 nauczyciel Norman Conard z Uniontown w stanie Kansas zachęcił grupę swoich uczennic do napisania sztuki teatralnej pt. Life in a Jar (pol. Życie w słoiku). Jej tytuł nawiązuje do sposobu, w jaki w 1944 Irena Sendlerowa i Jadwiga Piotrowska ukryły kartotekę uratowanych żydowskich dzieci, dzięki czemu po wojnie dowiedziały się one o swoich rodzinach (w rzeczywistości była ona ukryta w butelkach).

Przedstawienie oparte na faktach z życiorysu Ireny Sendlerowej wystawiono wiele razy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i w Polsce. Zdobyło ono duży rozgłos w mediach amerykańskich i doprowadziło do powstania fundacji „Life in a Jar” promującej postawę głównej bohaterki.

Powstanie wielkopolskie – powstanie polskich mieszkańców Prowincji Poznańskiej przeciwko Rzeszy Niemieckiej, toczące się na przełomie lat 1918–1919. Polacy domagali się powrotu ziem zaboru pruskiego do Rzeczypospolitej, umacniającej swoją niepodległość.



Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 w Poznaniu, w czasie wizyty powracającego do Polski Ignacego Jana Paderewskiego, który w drodze do Warszawy przybył 26 grudnia do Poznania, owacyjnie witany. Tego samego dnia Paderewski wygłosił przemówienie do swoich rodaków licznie zgromadzonych przed hotelem Bazar. Nazajutrz 27 grudnia swoją paradę wojskową na Świętym Marcynie urządzili Niemcy – zrywano polskie i koalicyjne flagi, napadano na polskie instytucje – doszło do zamieszek, w wyniku których wywiązała się walka, podjęta następnie przez oddziały kierowane przez Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego.

Powstańcy w krótkim czasie opanowali całą Prowincję Poznańską z wyjątkiem jej północnych i południowo-wschodnich obrzeży. Powstanie zakończyło się 16 lutego 1919 roku rozejmem w Trewirze, który rozszerzał na front powstańczy zasady rozejmu w Compiègne z 11 listopada 1918 kończącego I wojnę światową. Było to jedno z czterech, obok powstania wielkopolskiego 1806 roku, powstania sejneńskiego w 1919 roku i II powstania śląskiego w 1920 roku, zwycięskich powstań w dziejach Polski. Pierwsze z polskich powstań z tamtego okresu, które umożliwiło realizację wszystkich założonych celów.



Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Fot. Wikipedia

Konfederacja barska (1768–1772) – zbrojny związek szlachty polskiej, utworzony w Barze na Podolu 29 lutego 1768 roku z zaprzysiężeniem aktu założycielskiego w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, skierowany przeciwko: kurateli Imperium Rosyjskiego, królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i popierającym go wojskom rosyjskim. Celem konfederacji było zniesienie ustaw narzuconych przez Rosję, a zwłaszcza tych dających równouprawnienie innowiercom.

Przez niektórych historyków uważana jest za pierwsze polskie powstanie narodowe.

Ogólną nazwą konfederacji barskiej określa się 66 lokalnych konfederacji Korony i Litwy. Przedstawiciele tych 66 częściowych związków tworzyli zorganizowany pod koniec października 1769 roku naczelny organ władzy zwany Generalnością.



Kazimierz Pułaski pod Częstochową, akwarela Juliusza Kossaka

Za czołowych bohaterów konfederacji uchodzą Kazimierz Pułaski (obrońca Jasnej Góry), Kozak Józef Sawa-Caliński (na Mazowszu) oraz Józef Zaremba (w Wielkopolsce), a także uważany za proroka, charyzmatyczny kapłan, karmelita Marek Jandołowicz (ksiądz Marek). Konfederaci pozostawili po sobie bogaty zbiór pieśni; najsłynniejsze z nich to Zdań się, Polaku, w opiekę Maryi, Stawam na placu z Boga ordynansu, Piosenka o Drewnicy. Do tego powstania nawiązywali pisarze, m.in. Juliusz Słowacki w dziele Ksiądz Marek ze znaną Pieśnią konfederatów, a także w dramacie Sen srebrny Salomei. Adam Mickiewicz artykułem z 1833 roku pt. O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych tworzy zręby mitu barskiego. Określa w nim rzeczywiste znaczenie konfederacji jako pierwszego polskiego powstania i wzoru wszystkich następnych zrywów narodowych Polaków, powstania łączącego hasłami wolności z symbolami religijnymi.

Za jeden z symboli konfederacji barskiej uważa się ryngraf, potwierdzają to liczne zachowane zabytki.

C.d.

W walkach po stronie konfederatów udział wzięło do 100 tysięcy ludzi. Stoczono około 500 potyczek. Straty poniesione w konfederacji barskiej król Stanisław August Poniatowski w mowie sejmowej 29 sierpnia 1776 ocenił na 60 tysięcy. Po jej upadku na Sybir zesłano według szacunków samego posła rosyjskiego Nikołaja Repnina ponad 14 tys. konfederatów, resztę przymusowo wcielono do armii rosyjskiej. Rosjanie utworzyli obozy przejściowe dla jeńców konfederackich na warszawskiej Pradze i w Połonnem na Ukrainie, skąd byli oni transportowani etapami do Kijowa, Smoleńska, Orła, Tuły, do Kazania i Tobolska. Niestety nikt nie wie, ilu ludzi zginęło.

Propaganda państw ościennych starała się wykorzystać konfederację jako jeden z pretekstów do I rozbioru w 1772. Decyzja o rozbiorze Polski zapadła w Petersburgu już połowie 1771 roku, jednak ambasador rosyjski Kaspar von Saldern miał polecone trzymanie Polaków w nieświadomości.

Prawa kobiet – uprawnienia i wolności należące do kobiet i dziewcząt w danych społeczeństwach.



Krakowskie sufrażystki manifestują w Dniu Kobiet w 1911

W niektórych regionach prawa kobiet są zinstytucjonalizowane i wspierane przez prawo, miejscowe zwyczaje i zachowania, podczas gdy w innych są ignorowane i łamane.

Prawa kobiet różnią się od ogólnie rozumianej kwestii praw człowieka wskazaniami uwarunkowanego historią i tradycją słabszego egzekwowania praw kobiet i dziewcząt niż praw mężczyzn i chłopców.

Kwestie najczęściej związane z prawami kobiet zawierają m.in. prawo do: integralności i autonomii cielesnej, do czynnego i biernego prawa wyborczego, do sprawowania funkcji publicznych, do pracy, do sprawiedliwej i równej z mężczyznami płacy, do edukacji, do służby wojskowej, do zawierania umów, do wolności w dziedzinie rodzinnej, rodzicielskiej i religijnej.

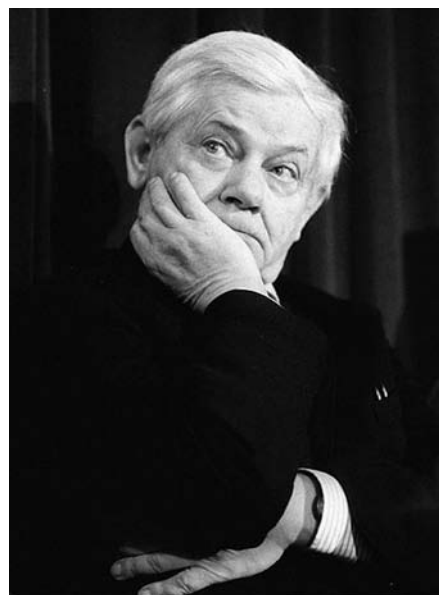
W Polsce kobiety uzyskały prawa wyborcze po odzyskaniu suwerenności w 1918, tj. 28 listopada 1918 roku dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Dekret Naczelnika Państwa o ordynacji wybor-

czej do Sejmu Ustawodawczego stanowił, że „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci” (art. 1) oraz „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa posiadający czynne prawo wyborcze” (art. 7); postanowienia te zostały utrzymane przez konstytucję marcową. Pierwszymi Polkami zasiadającymi w polskim parlamencie zostały Gabriela Balicka, Jadwiga Dziubińska, Irena Kosmowska, Maria Moczydłowska, Zofia Moraczewska, Anna Piasecka, Zofia Sokolnicka oraz Franciszka Wilczkowiakowa.

Zbigniew Herbert (ur. 29 października 1924 w Lwowie, zm. 28 lipca 1998 w Warszawie) – polski poeta, eseista, dramaturg, twórca słynnego cyklu poetyckiego „Pan Cogito”, autor słuchowisk; kawaler Orderu Orła Białego. Z wykształcenia ekonomista, prawnik i filozof.

Laureat ponad dwudziestu nagród literackich. Od końca lat 60. XX w. był jednym z najpoważniejszych pretendentów do Literackiej Nagrody Nobla.

Jego książki zostały przetłumaczone na 38 języków.



“Modlitwa ludzi wolnych”
Z. Herbert

*Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę*

*Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch*

*ocalałś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo*

*bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy*

*a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych*

*niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchorzy - oni wygrają*

*pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys*

*i nie przebaczasz zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie*

*strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą bladeńską twarz*

*powtarzaj: zostałem powołany - czyż nie było lepszych
strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne*

*ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba*

*one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy*

*czuwaj - kiedy światło na górach daje znak - wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę*

*powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz*

*powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku*

*a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłosta śmiechu zabójstwem na śmietniku*

*Idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza, Hektora, Rolanda*

*Obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów
Bądź wierny Idź*

Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) – największa polska organizacja harcerska. Powstała na zjeździe 1-2 listopada 1918, z połączenia wszystkich wcześniej działających organizacji harcerskich i skautowych (scalenie organizacji z trzech zaborów przebiegało w trudnym okresie formowania się II Rzeczypospolitej i zakończyło pod koniec 1920). Jest wychowawczym, patriotycznym, dobrowolnym i samorządnym stowarzyszeniem, otwartym dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie.



W latach 1936–1989 posiadał status stowarzyszenia wyższej użyteczności. Od 16 lutego 2004 zarejestrowany jest

jako organizacja pożytku publicznego. Jest członkiem Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych.

Nazwę Związek Harcerstwa Polskiego nosiły również poprzedniczki obecnego ZHP:

- organizacja skautowa kierowana przez Naczelną Komendę Skautową w Warszawie, działająca do 1 listopada 1916,
- organizacja harcerska działająca na terenie Królestwa Polskiego (regencyjnego), działająca od 2 listopada 1916 do 2 listopada 1918

Misją Związku Harcerstwa Polskiego jest wychowywanie młodzieży oraz wspieranie rozwoju i kształtowanie charakteru człowieka poprzez stawianie wyzwań. Podstawowe wartości, na których opiera się wychowanie zawarte są w prawie harcerskim. Wychowanie w ZHP opiera się na normach moralnych wywodzących się z kulturowych i etycznych wartości chrześcijańskich. Organizacja kształtuje postawy szacunku wobec każdego człowieka, uznając jednak system wartości duchowych za sprawę osobistą każdego członka ZHP.

Celami statutowymi ZHP jest:

- stwarzanie warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka,
- kształtowanie osobowości człowieka odpowiedzialnego,
- upowszechnianie w społeczeństwie takich wartości jak: wolność, prawda, sprawiedliwość, demokracja, samorządność, równouprawnienie, tolerancja i przyjaźń,
- umożliwienie nawiązywania kontaktów międzyludzkich ponad wszelkimi podziałami,
- propagowanie wiedzy na temat przyrody, ekologii oraz kształtowanie potrzeby kontaktu z przyrodą.

W 2018 jest planowany Zlot ZHP „Gdańsk 2018” z okazji 100-lecia ZHP.

Wiadomości sportowe

Żyj sportem w Kolorado



MARCIN ŻMIEJKO

Mamy całkiem nowy – 2018 rok. Czas personalnych rezolucji, śniegu oraz zabaw karnawałowych. W sporcie będą rządziły skoki narciarskie oraz przygotowania do Olimpiady w koreańskim Pjongjangu. Bedzie się działo.

ZŁOTY BUT NIE DLA LEWANDOWSKIEGO

Kapitan reprezentacji Polski oraz główna armata Bayernu Monachium nie zdobędzie złotego buta – tytułu dla najlepszego strzelca roku 2017-go. Nasz snajper zdobył w sumie 15 bramek w barwach Bayernu co dało mu szóstą pozycję w klasyfikacji. Pierwsze miejsce zajmuje (na końcówkę grudnia) Edinson Cavani, włoski Urugwajczyk zdobył 19 bramek i wyprzedził Icardiego z Interu Mediolan, Immobile z Lazio Rzym oraz Falcao z AS Monaco. Swoją akcent w klasyfikacji ma Górnik Zabrze, którego zawodnik – Igor Angulo z dziewiętnastoma bramkami (polska Ekstraklasa ma niższy czynnik wyliczania punktów niż większość lig zachodnich) plasuje się na 9-tej pozycji. Brawo Lewy i brawo Angulo.

CZTERY SKOCZNIE WZYWAJĄ

Sylwester – Nowy Rok czyli poranki w Denver przy skokach naszych orłów. Kamil Stoch i spółka może nie trzęsą pucharem świata ale kilku Polaków w czołówce klasyfikacji generalnej (Stoch, Kot, Kubacki) to niezła zapowiedź sezonu. Co prawda w sezonie 2017/2018 jeszcze żaden z naszych nie wygrał tyrmieju, ale Stoch kilka razy zagościł na podium. Czekamy na powtórkę z Małysza, czyli na kolejnego Polaka, który wygra ten prestiżowy konkurs na czterech obiektach w Austrii oraz Niemczech.

SKANDAL W POLSKIM ZWIĄZKU KOLARSKIM

Co prawda czasy Wyścigu Pokoju minęły bezpowrotnie, i kolarstwo w Polsce gości na pierwszych stronach gazet przy okazji Wyścigu Dookoła Francji, Włoch, Hiszpanii czy też Tour de Pologne. Ostatnio o kolarstwie nad Wisłą zrobiło się głośno za sprawą serii skandali obyczajowych, do których miało dojść z udziałem działaczy związkowych oraz młodych zawodniczek. Afera wstrząsnęła polskim środowiskiem sportowym a Ministerstwo Sportu wstrzymało dotację dla PZKol.

KSW, UFC CZYLI RAPERZY I AKTORZY

Mieszane sztuki walki są niesamowicie popularne zarówno w Polsce jak i w USA. Na kontynencie amerykańskim króluje UFC, czyli najbardziej prestiżowa federacja w której walczy Connor Macgregor czy nasza Joanna Jędrzejczyk. W polsce z kolei jest KSW. Sporty walk mieszanych to wciąż jeszcze nie box, gdzie nagrody za zwycięstwa są niewspółmiernie wyższe niż za walki w klatce. W Polsce popularne są walki w których udział biorą nie tylko wojownicy ale również celebryci. Od kilku lat furorę w klatce robi Mariusz Pudzianowski, który odnalazł drugie życie po zakończeniu rywalizacji w zawodach strongmanów. Podobnie było z oktozem – Tomaszem Oświęcimskim (Strachu z filmu Pitbul) oraz Popek Monster – rapper z gangu Albanii. Właśnie ci panowie stanęli naprzeciwko sobie podczas gali KSW 23-go grudnia. Popularny Strachu pokonał Popka i jak narazie jest królem walczących celebrytów.

DENVER BRONCOS

Delikatnie mówiąc, najbardziej popularna drużyna sportowa w mieście nie miała najlepszego sezonu. Nowy trener, nie do końca scementowana linia ofensywna, do tego strasznie głupie błędy przy naprawę łatwych fragmentach (punt return) i koniec marzeń o grze w fazie play-off. Sezon rozpoczął Trevor Siemian a po serii porażek zastąpił go syn marnotrawny – Brock Osweiler. Nie dało to żadnego pozytywnego wydźwięku, więc trener Vance Josepg sięgnął po trzeciego „muszkietera”, którym był Paxton Lynch. Ten z kolei po kontuzji ustąpił miejsca Siemianowi, który zaliczył kontuzję w meczu z New York Jets i ponownie na boisko wybiegł Osweiler i tym razem nie zawiódł. Dwa wygrane mecze pod rząd (Jets i Colts) nie czynią wiosny ale pomogą w uniknięciu kompromitacji. Teraz cała nadzieja w drafcie NFL czyli w wyborze zawodników z lig uniwersyteckich. Jeśli trafi się nam dobry ofensywny zawodnik – będziemy mieli szansę na powrót do elity. Póki co na debiut czeka Chad Kelly – czwarty w kolejce quarterback a prywatnie bratanek gwiazdy Buffalo Bills – Johna Kelly’ego.

NAPOLI - POLSKIM KLUBEM

Kilka lat wstecz Borussia Dortmund miała trio polskich zawodników – Roberta Lewandowskiego, Kubę Błaszczykowskiego oraz Łukasza Piszczka. Nasi zawodnicy byli filarami ekipy,

która zdobywała mistrzostwo Bundesligi oraz grała w finale Champions League. Obecnie Lewandowski gra w Bayernie Monachium, Błaszczykowski w Wolfsburgu a Piszczka pozostał jednak w Borussii. Po polskiej trójce pozostało tylko wspomnienie. Mamy koniec roku 2017-go i pojawiła się szansa na kolejne polskie trio- tym razem we Włoszech. Napoli, w barwach którego grają obecnie Piotr Zieliński oraz Arkadiusz Milik rozważa sprowadzenie trzeciego Polaka, obecnie grającego w Sampdorii Genua Bartosza Bereszyskiego. Jeśli te spekulacje się potwierdzą to już wiosną możemy mieć trzech kluczowych zawodników w klubie walczącym o mistrzostwo Włoch. Taki schemat byłby bardzo na rękę Adamowi Nawalce.

ROBERT KUBICA WALCZY O ANGAŻ W WILLIAMSIE

Formuła 1 to drugi po piłce nożnej naj-

popularniejszy sport na świecie. Kilka lat temu Kubica miał fenomenalny sezon wygrywał wyścigi i był na świetnej drodze do zagoszczenia na dłużej w czołówce najlepszych kierowców F1. Niestety, nasz kierowca nie postąpił zbyt odpowiedzialnie i uległ wypadkowi podczas jednego z wyścigów terenowych. W wyniku kraksy Kubica do dziś nie odzyskał i raczej już nie odzyska pełnej władzy w jednej z rąk. Pomimo tego team Renault-Williams postanowił dać Polakowi szansę, którą ten stara się za wszelką cenę wykorzystać. Prasa doniosła już nawet o tym, że Kubica podpisał kontrakt... potem, że kontakt ten został anulowany a w sprawę ponoć zaangażowany był sam Władimir Putin. Ostatnio jednak cytując brazylijski Diraro Motorsport – Kubica wciąż pozostaje opcją number jeden dla Williamsa. Oby nowy rok dał nam polskiego kierowcę na torach Formuły 1.

REKLAMA

EUROPA

Specjały z Polski, Węgier, Bułgarii, Ukrainy, Rumunii, Rosji, Włoch, Niemiec, Francji....

zapraszamy:
Pon - Sobota: 10.00 - 20.00
Niedziela: 10.00 - 18.00
(303) 699-1530

Parker Rd
Quincy Ave
★ EUROPA

Szeroki wybór m. innymi polskich produktów:
sery, wędliny,
pierogi, przetwory,
codziennie świeżo
pieczony chleb z Niemiec,
słodczyce i wiele innych...

13728 E. Quincy Ave, Aurora, CO 80015
www.europaworlddeli.com

Polska marka na świecie

<< str. 1

Majesty Skis - made in Poland

z Seattle ANDRZEJ MOSELEY



Zdjęcia: www.majestyskisamerica.com

Co wyróżnia markę Majesty? Przede wszystkim nawet po 10 latach w branży jesteśmy nadal małą, niszową firmą. Bliżej nam do małych amerykańskich brandów niż gigantów sportów alpejskich. Nie mamy zamiaru konkurować z koncernami sportowymi. Propagujemy ideę łączenia sportu ze sztuką i dlatego zwracając dużą uwagę na technologię i właściwości sprzętu, współpracujemy również ze świetnymi grafikami, którzy sprawiają że każda para nart to małe dzieło sztuki. Na wszystkich nartach Majesty dodajemy nasz slogan "The Art Of Freeskiing". Jesteśmy również pionierami własnej pro-ekologicznej akcji SKIS4TREES, czyli sadzenia drzew za każdą sprzedaną parę nart.

Gdzie trafiają narty Majesty? Główne rynki sprzedaży to Francja, Norwegia, Japonia i od kilku lat USA i Kanada. Nasze produkty dostępne są również w Szwecji, Rosji, Ukrainie, Szwajcarii, Włoszech, Belgii, Austrii i oczywiście w Polsce. Cieszymy się, że możemy być jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek freeskiingowych w Europie i pracujemy nad tym żebyśmy stali się równie widoczni i rozpoznawalni w Ameryce.



Co dalej? Zdecydowanie idziemy w kierunku, który obraliśmy na początku naszej drogi. Każdy produkt musi być odpowiednio przetestowany i sprawdzony. Zaczynaliśmy od dwóch modeli nart, teraz w naszej ofercie mamy ich już ponad 20. Pracujemy nad nowymi rozwiązaniami i zwracamy dużą uwagę na innowacyjność, wszechstronność naszych produktów i unikalny wizerunek naszej marki. Między innymi z tego względu w sezonie 2016/17 wprowadziliśmy lekkie modele nart z włókna węglowego i całą gamę ciekawych rozwiązań konstrukcyjnych. Cały czas się rozwijamy i zdobywamy nowe rynki. W 2016 wystartowaliśmy jako Majesty Skis America z siedzibą w Seattle i zajmujemy się tu rozwojem rynku w Ameryce. Zdobyliśmy już prestiżowe wyróżnienia i opisy naszego sprzętu

miedzy innymi w takich publikacjach jak Freeskier Magazine, Backcountry Magazine, Newschoolers.com i BlisterGearReview.com. Od tego sezonu zimowego zaczynamy współpracę z grupą handlowców w USA i Kanadzie i planujemy bardzo konkretny i ukierunkowany rozwój rynku amerykańskiego. Sprzęt Majesty można już kupić w znanych sklepach specjalistycznych takich jak Powder7 i evo, oraz oczywiście online



w majestyskisamerica.com. Jako marka narciarska z Polski jesteśmy bardzo dumni z faktu, że coraz większa grupa narciarzy w Ameryce, w tym również naszych rodaków mieszkających w USA i Kanadzie jeździ już na nartach Majesty.

Mamy nadzieje ze produkty, które rozwijamy i dodajemy do naszej kolekcji co roku, będą się cieszyć coraz większą popularnością i staną się coraz bardziej rozpoznawalne na stokach narciarskich w Ameryce.

Fotogaleria

Spotkanie Opłatkowe w Polskim Klubie w Denver

Zdjęcia: GOSIA MAKUCH OTTESON



Fotogaleria



Zdjęcia: GOSIA MAKUCH OTTESON



POLSKI KLUB W DENVER
ZAPRASZA NA ZEBRANIE CZŁONKOWSKIE
14 STYCZNIA o GODZ. 14.00

R E K L A M A

“Let my 20+ years experience of helping people buy and sell homes give you peace of mind.”

EwaRealty.com



EWA SOSNOWSKA BURG
Realtor

303-886-0545
ewa@ewarealty.com

*Działalność w Denver i Okolicach * Pomoc w Uzyskaniu Pożyczki*
Uprzejma, Rzetelna, Profesjonalna Obsługa

CHICAGO MARKET

303 868-5662
708 302-7225



Wysyłamy paczki
do Polski
Polonez Parcel Service

Największe Polskie Delikatesy w Kolorado

1477 Carr St Lakewood CO 80214

www.chicago-market.com



Najświeższy,
największy
i najtańszy wybór
polskich produktów
prosto z Chicago.
Cotygodniowe
promocje

ZAPRASZAMY:
Poniedziałek - Piątek:
10.00 - 19.00
SB: 10.00 - 18.00,
ND: 11.00 - 15.00



Każda transakcja wymaga indywidualnego podejścia. W pełnym wymiarze angażuję się aby pomóc Klientom sprzedać, kupić nieruchomość - dom, mieszkanie lub biznes. Mam ponad 25 letnie doświadczenie i reprezentuję firmę o 40-letniej reputacji.

Zapraszam do współpracy.

Arthur P. Obrzut

RE/MAX Hall of Fame Member

Mobile: 720-515-1135

Office: 303-420-8800

www.homesincolorado.com/arthur-obrzut



Arté Gallery w Denver zaprasza do obejrzenia twórczości słynnego polsko-amerykańskiego artysty malarza

Witolda - K

Cherry Creek przy 329 Detroit Street, Denver, CO 80206

witold.arte@gmail.com

303.393.8734

www.witoldk.com

Dla Polonii w Kolorado - specjalna promocja: minus 25% od całości zakupu

obrazy olejne | akryle | litografie | serigrafie | limitowane reprodukcje

 **MAJESTY**



Polskie narty MAJESTY dostępne w USA i Kanadzie.

majestyskisamerica.com

Kod rabatowy dla Polaków w Ameryce: SAVE10%SEZON18

Kod jest ważny do 1 marca 2018

Punkt widzenia



Piorun z jasnego nieba

GRZEGORZ MALANOWSKI

Inspiracją do napisania tego felietonu był artykuł Prof. Marka Gołkowskiego pt. "Długie Fale na Dzikim Zachodzie" (ŻK, grudzień 2017), w którym autor ciekawie opisuje działanie polskiego systemu radiolokacyjnego WERA, służącemu wykrywaniu odległych wyładowań atmosferycznych, którego jedna stacja została zainstalowana w Kolorado. Odbywa się to przez odbiór fal elektromagnetycznych o niezwyklej długości (pasmo ELF), wyłowionych z szerokiego spektrum fal generowanych przez błyskawice. Artykuł przypomniał mi o tym, jak zostało wynalezione radio, moja życiowa pasja. Otóż w sześć lat po eksperymentach przeprowadzonych przez niemieckiego fizyka Heinricha Hertza, w maju 1895 roku na sesji Rosyjskiego Towarzystwa Fizycznego fizyk Aleksander Popow zademonstrował działanie aparatu mającego służyć odbieraniu fal elektromagnetycznych generowanych gdzieś, w oddali, właśnie przez błyskawice! Wczesne wykrywanie zbliżającej się burzy miało zawsze wielkie znaczenie w meteorologii, wówczas było to ważne szczególnie dla transportu morskiego, dzisiaj dla lotnictwa, ale w czasach Popowa nie istniały jeszcze satelity obserwujące błyskawice ani meteorologiczne radary dające wczesne ostrzeżenia. Aby wykryć odległy piorun, Popow zainstalował w swoim odbiorniku połączonym z anteną niezwykle prosty, sprytny przyrząd nazwany kohererem, będący szklaną rurką wypełnioną żelaznymi opiłkami, wymyśloną kilka lat wcześniej przez brytyjskiego fizyka Olivera Lodge. Popow zapowiedział zebranym na sesji kolegom, że prąd elektryczny wysokiej częstotliwości wyindukowany w antenie odbiornika przez fale elektromagnetyczne generowane przez iskrę pioruna, spowoduje "sklejenie" metalowych opiłków w kohererze, co powinno pozwolić na przepływ prądu stałego z baterii do elektrycznego dzwonka. Proste! Każdy dźwięk dzwonka, to odległa błyskawica! Aby przekonać zgromadzonych fizyków o działaniu odbiornika ustawionego w sali konferencyjnej, Popow przy pomocy znanego przyrządu zwanego cewką indukcyjną wytworzył iskrę elektryczną mającą symulować błyskawicę, czyniąc to na zewnątrz budynku, poza jego ścianami. Dzwonek w odbiorniku wydał dźwięk! Niestety, dystyngowani, brodaci naukowcy nie wykazali zainteresowania, widocznie ich wyobraźnia nie sięgała aż tak daleko. Po kilku miesiącach zniechęcony Popow opublikował wprawdzie pracę w której opisał zasady działania swego "odbiornika fal elektromagnetycznych wytwarzanych przez błyskawice", lecz widocznie i jemu zabrakło wyobraźni: nie przewidział możliwości jego zastosowania dla celów komunikacji i nie opatentował swojego wynalazku. W niecały rok później zrobił to 21-letni Włoch, samouk nazwiskiem Marconi,



Monsunowa, letnia burza, wyładowania chmura - ziemia (fot. Wikipedia)

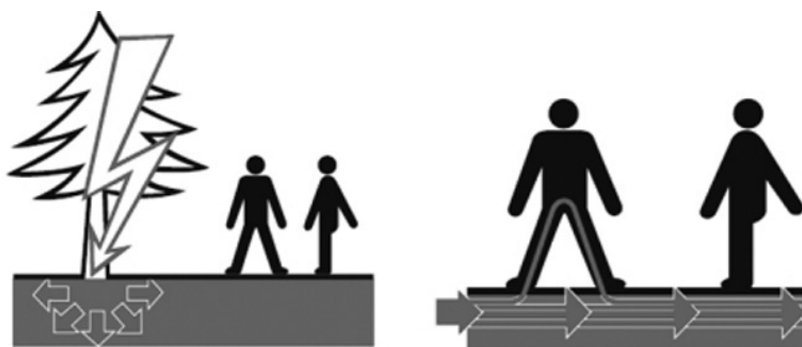
konstruując prawie identyczny odbiornik. I to on właśnie uzyskał sławę i fortunę, zostawszy uznany za wynalazcę radia (G. Malanowski: The Race for Wireless, Authorhouse, 2011). Był to powtarzający się paradoks: postęp w nauce i technologii zawdzięczaliśmy wówczas najczęściej naukowcom pozbawionym wyobraźni, albo wizjonerom pozbawionym edukacji, posuwającym się do przodu mozolnie, metodą prób i błędów. Niekiedy pojawiał się naukowiec będący równocześnie wizjonerem, i wtedy ludzkość dostawała Einsteina albo Marię Curie-Skłodowską.

Od zarania dziejów pioruny budziły lęk wśród ludzi i przypisywano im boskie pochodzenie. Jednym z bogów czczonych przez dawnych Słowian był Perun (lub Pierun). Jeszcze w średniowieczu i w czasach nowożytnych wierzone, że pioruny są karą Bożą i jedyną ochroną przed nimi może być bicie w kościelne dzwony, przez co liczni dzwonnicy na wysokich wieżach kościelnych ginęli od piorunów. Dopiero z początkiem 19 wieku zrozumiano, że piorun to elektrostatyczne wyładowanie pomiędzy chmurami o przeciwnych potencjałach elektrycznych, lub między chmurą a ziemią w czasie burzy lub wybuchu wulkanu. Mechanizm powstania i przebieg formowania się pioruna są dość złożone; w uproszczeniu można przyjąć, że gwałtowne, termiczne przemieszczanie się molekuł powietrza lub cząsteczek rozmaitych pyłów, jest przyczyną polaryzacji warstw chmur będących na różnej wysokości.

Mimo nadchodzącej zimy, zacząłem myśleć o letnich burzach w Kolorado. Ten temat powtarza się niestety często w porze letniej w naszej codziennej prasie, bowiem w naszym stanie od piorunów

dość często giną lub doznają obrażeń ludzie. Wśród nich są wspinacze i wycieczkowicze w górach (Longs Peak, 4346 m, ma najgorszą sławę), oraz... sportowcy łowiący ryby, grający w piłkę nożną lub chodzący z metalowym kijem w rękę po polu golfowym beztrudnie ignorując zbliżającą się burzę. Wiele burz jest u nas "suchych", bez opadu deszczu, co zapewne wpływa na beztrudne ignorowanie niebezpieczeństwa. Okazuje się zresztą, że w całym kraju zdecydowana większość ofiar to mężczyźni, widocznie panie są ostrożniejsze. Burze w Kolorado pojawiają się najczęściej w porze monsunów, kiedy to w lipcu czy sierpniu wilgotne powietrze płynące z nad Zatoki Meksykańskiej ściiera się nad naszym stanem z chłodnym powietrzem nadchodzącym z północy. Są to widowiska budzące zachwyt i obawę. Lubię podziwiać piękno odległych błyskawic gdy je widać z daleka, ten fantastyczny widok przyciąga wzrok.

we mnie niepokój w obliczu dwóch związanych ze sobą sytuacji: pierwsza z nich, to pamięć nocy spędzanych w piwnicy, kiedy z oddali słyszałem łoskot padających bomb przypominający do złudzenia znany odgłos piorunów nadchodzącej burzy i oczekiwałem, że następny grzmot będzie dźwiękiem bomby trafiającej w nasz dom. Druga, to przeraźliwy huk grzmotów rzeczywistej, pobliskiej, letniej nawałnicy. Kto wie, czy ów lęk zapisany w pamięci dziecka nie powoduje, że gdy gram w tenisa i słyszę zbliżające się z oddali grzmoty, zadaję sobie pytanie: czy następny piorun nie rąbnie we mnie lub tuż obok, w ogrodzenie kortu? Przypuszczam, że ta obawa jest wzmocniona wspomnieniem dawnego widoku młodego pracownika Elektrowni Warszawskiej, porażonego wysokim napięciem na podstacji elektrycznej. Ten strasznie poparzony łukiem elektrycznym mężczyzna umierał koło mnie przez kilka dni i nocy, leżąc na



Mechanizm powstania napięcia krokowego

Każda błyskawica jest inna! W melodii ich odległych grzmotów brzmi majestat i groza, to jakby ciąg dalszy siódmej symfonii Szostakowicza... Gdy jednak burza zaczyna się zbliżać, rozglądam się za schronieniem; od dawna tkwi

sąsiednim łóżku w zatłoczonym warszawskim szpitalu. Obaj walczyliśmy wtedy z losem o życie, on przegrał.

C.d.

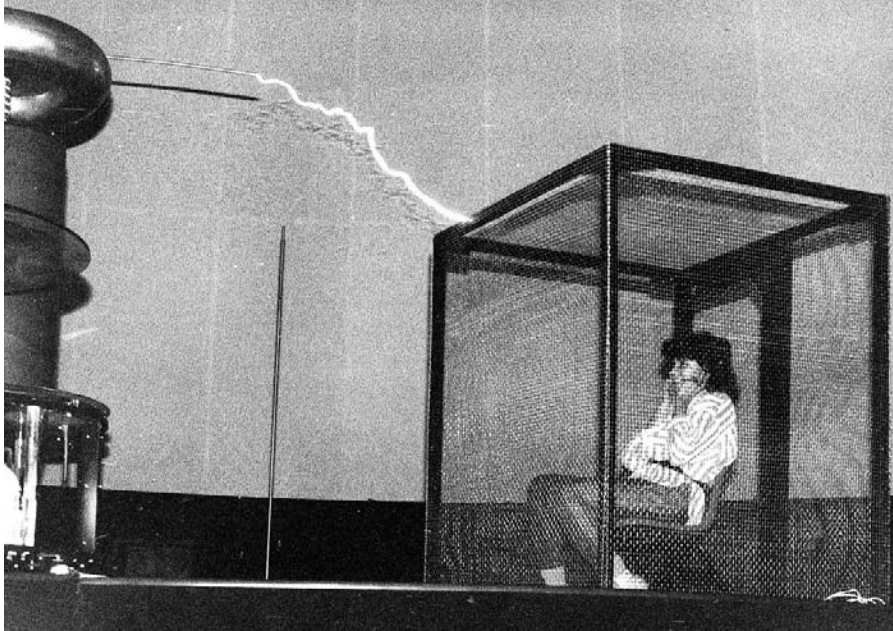
Okolo 30% wyladowań nastepuje miedzy chmurami a ziemia. Gdy slyszymy grzmoty, jesteŝmy juŝ w niebezpieczenŝtwie. Piorun potrafi niespodziejanie uderzyć z przyslowiowo jasnego nieba, z chmury burzowej odleglej o kilkanaŝcie kilometrów. Walące z nieba pioruny to zagrozenie ktorego nie moŝemy od siebie odsunąć, nie mamy sposobu aby tę sytuacjê odwrócić, rozsądnym postępowaniem jest szukanie w miarę bezpiecznego schronienia. Podobne uczucia sã na pewno udziałem ludzi zagroonych

dwóch punktów na powierzchni ziemi odleglych od siebie o niecały metr, nazwano nie bez powodu "napięciem krokowym". Otóż jeŝli kroczymy przed siebie w czasie burzy, a piorun uderzy blisko nas, różnica potencjałów miedzy naszymi stopami moŝe wynosić setki a nawet tysiące woltów i padamy porażeni napięciem (to samo niebezpieczenŝtwo czyha na nas gdy leŝymy na ziemi). Ginã zwierzęta, szczególnie krowy i konie pasące się na łakach, bardziej niŝ człowiek wraŝliwe na napięcie elektryczne. Podobna sytuacja moŝe zaistnieć

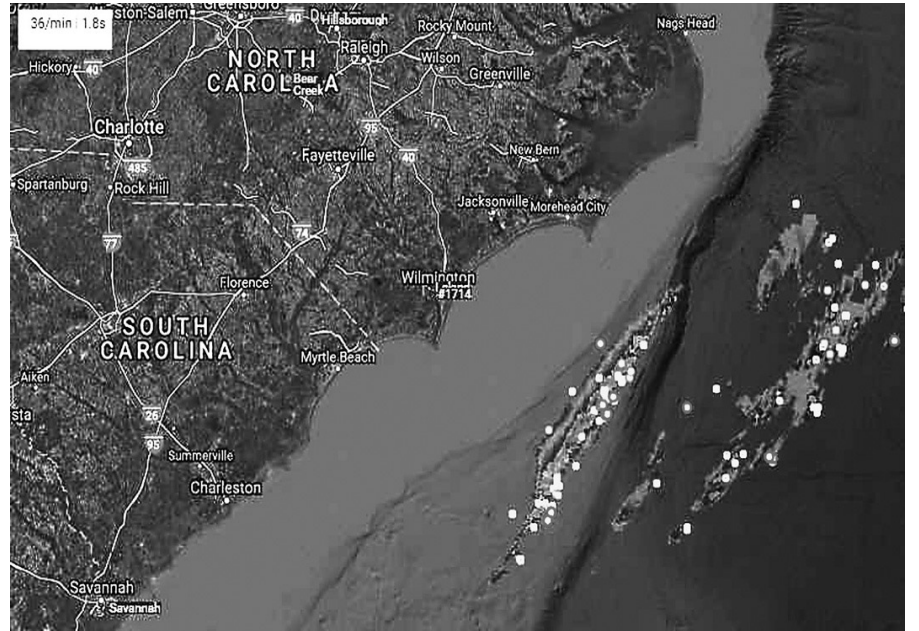
lotu, piorun uderzywszy w samolot nie razi pasażerów. Niestety, zdarza się, ŝe nie chroni to ich ŝycia: nagły przepływ ogromnych prądów powoduje powstanie bardzo silnego pola elektromagnetycznego i wyindukowanie w instalacji elektrycznej samolotu niszczących napięć. Nowoczesne samoloty lecã będãc kierowane przez pilota za pośrednictwem komputerowego systemu sterowania "fly-by-wire". Takie systemy sterowania maszynami sã zawsze projektowane jako "nadmiarowe" (redundant), funkcje sterownicze spełniane przez jeden ukłãd

się uderzony piorunem. Airbus A330 linii Air France z 228 pasażerami na pokładzie, wśród nich dwóch Polaków, lecãc przez tropikalną strefę burzową nad południowym Atlantykiem wysłał automatyczny sygnał o nagłym zwarciu w instalacji elektrycznej. To był jego ostatni sygnał, samolotu nie odnaleziono nigdy.

Najbezpieczniejszym schronieniem w czasie burzy jest dom. W roku 1752 Benjamin Franklin, jeszcze jeden niezwykły wynalazca-samouk, po swoich słynnych



Piorun z transformatora Tesli uderza w klatkę Faradaya do ktorej (ochotniczo) weszła moja córka Ewa. (fot. G. Malanowski)



Mapa Blitzortung: uderzenia piorunów podczas późnojesiennego sztormu na Atlantyku u wschodnich wybrzeŝy USA (12 grudnia 2017, godz. 17:22:46 EST). (fot. G. Malanowski)

tornadem lub trzęsieniem ziemi, na szczęście ŝyjemy w Kolorado gdzie na razie ziemia się nie trzęsie. Niestety, w Kolorado w czasie letniego sezonu uderza w ziemię podobno prawie pół miliona piorunów! Płonã lasy, łaki i domy. W czasie burzy na którą natkniesz się na wycieczce w górach, ogarniają cię niemiłe myŝli: przykuczniy gdzieś pod skałą czekasz aż cię trzaŝnie. Próbujesz pocieszać się statystykã ktora powiada, ŝe trafienie przez piorun jest rzadsze niŝ wygranie na loterii, niestety ta statystyka powiada takŝe, ŝe Kolorado zajmuje drugie miejsce w kraju w iloŝci śmiertelnych poraŝeń, biorãc pod uwagę iloŝć mieszkańców stanu. W całym kraju co roku ginie w sumie wiêcej mieszkańców od piorunów, niŝ od tornad i huraganów razem wziętych!

W wyniku poraŝenia łukiem elektrycznym moŝe nastãpić zatrzymanie akcji serca i cięŝkie poparzenie, ale piorun nie musi uderzyć człowieka bezpośrednio ŝeby go zabić lub okaleczyć. Temperatura błyskawicy moŝe dochodzić do ponad 50 tysięcy stopni Fahrenheita, a wiêc pięciokrotnie przekracza temperaturę powierzchni słońca! Uderzone piorunem drzewo w okamgnieniu rozsadza ciśnienie parujãcej wody, ludzie chroniãcy się pod drzewem ulegają poparzeniom, drewniany dom w który uderza piorun zapala się natychmiast. Po zetknięciu z ziemiã, niezwyklej wielkoŝci prãd elektryczny pioruna dochodzący do ponad 100 kiloamperów rozplywa się wokół miejsca uderzenia, wybierając najlepiej przewodzące drogi. Rozplywając się po ziemi, prãd powoduje powstanie ogromnych spadków napięcia, tworząc wielkie różnice potencjałów elektrycznych. Różnicę w wielkoŝci elektrycznego potencjału

gdy zerwany przewód transmisyjnej linii wysokiego napięcia iskrząc dotyka ziemi. Aby uniknąć poraŝenia, naleŝy wówczas oddalić się od tego miejsca nie idãc, a dając susy ze złączonymi stopami.

Dwieŝcie lat temu angielski genialny fizyk i chemik Faraday odkrył, ŝe metalowa jednolita lub siatkowa klatka nie pozwala na przenikanie przez niã zmiennych pól elektromagnetycznych. Dystrybucja ładunków elektrycznych na powierzchni siatki powoduje, ŝe prãd płynie po jej zewnętrznej powierzchni nie przenikając do wnętrza (To zjawisko działa w dwie strony!)

Mitem jest, ŝe pioruny nie trafiają w samochody. Wydaje się nam, ŝe skoro stojã one na gumowych oponach, sã wystarczająco izolowane od ziemi! W rzeczywistoŝci w czasie burzy pioruny uderzają niekiedy i w samochody, gumowe opony rozlatują się na kawałki, a instalacja elektryczna samochodu ulega uszkodzeniu. Na szczęście dla pasażerów, metalowa karoseria do pewnego stopnia tworzy klatkę Faradaya i prãd płynie po niej do ziemi nie wyrzãdzając podobno krzywdy siedzącym w ŝrodku, dlatego samochód jest uznany za bezpieczne schronienie. Będãc w samochodzie nie naleŝy wszelako niczego dotykać: zalecane jest nieruchome siedzenie z rękoma na kolanach. Niestety, samochody i przyczepy campingowe z płóciennym czy plastikowym dachem nie dają żadnej ochrony. Nie daję jej oczywiŝcie i namiot, co gorsze, jego aluminiowy stelaŝ oparty o ziemię tworzy znakomity przewodnik dla prãdu z pioruna.

Podobnie, dzięki ekranujãcemu działaniu aluminiowego kadłuba samo-

sã w razie jego awarii natychmiast, automatycznie, przejmowane przez inny, równoległy lub "zapasowy". W rzãdkich wypadkach uderzenie pioruna moŝe

eksperymentach z latawcem wypuszczanym w czasie burzy, wynalazł piorunochron! Piorunochron, zwany teŝ odgromnikiem, odprowadzając prãd



Samochód po uderzeniu pioruna

jednak doprowadzić do poważnego uszkodzenia elektronicznej aparatury i do nagłej utraty kontroli nad samolotem, dlatego stacje naziemne ostrzegają pilotów przed pojawiającã burzã, niekiedy zalecając jej omijanie. Gdy to zalecenie jest ignorowane, tragedia czeka. Skrzydło samolotu Boeing 707 linii Pan-Am lãdujãcego w Filadelfii zostało uderzone piorunem, eksplodował prawie pusty zbiornik paliwa urywając skrzydło. Boeing 737 podchodzący do lãdowania w czasie burzy w Islamabadzie, zwałił

błyskawicy z ponad dachu domu poprzez gruby przewód elektryczny do ziemi w punkcie zwanym uziemem, zabezpiecza budynek przed pożarem prawie w 100%. Instalacje piorunochronów sã w Polsce wymagane przez prawo w domach wiêkszych niŝ 15 metrów, oraz w budynkach łatwopalnych lub stojących na odkrytych przestrzeniach. Dobre przewodnictwo elektryczne uziemiu musi być sprawdzone przez licencjonowaną firmę. Zdziwiałające jest, ŝe w USA, ojczyźnie Franklina, stosowanie odgromników jest

C.d.

zaledwie zalecane; wymagane przez prawo jest jedynie w kilku stanach i to tylko dla więzień, szkół i niektórych ośrodków opieki zdrowotnej. Niech się martwią firmy ubezpieczeniowe!

Przy uderzeniu pioruna w budynek lub w jego pobliżu zachodzi zjawisko indukcji o którym wzmiankowałem uprzednio: nagły przepływ wielkich prądów w pobliżu domowej instalacji elektrycznej, powoduje wyindukowanie w niej silnego impulsu napięcia (voltage spike) mogącego zniszczyć włączone do sieci urządzenia elektroniczne. Domowy sprzęt telewizyjny i komputerowy powinien być więc zasilany poprzez tak zwane listwy zabezpieczające przed przepięciami (surge protector po-ster strip). Nie ludźmy się jednak, że ochronią one twoje komputery przed skutkami bezpośredniego uderzenia w dom, nawet jeśli zainstalowałeś piorunochron: gdy słyszysz zbliżające się grzmoty, dla pewności wyciągnij z kontaktu wtyczkę zasilania.

Ponad osiem milionów piorunów uderza każdej doby powierzchnię naszego globu. Jak już wspomniałem, wczesne ostrzeżenia o aktualnej lokalizacji, kierunku i szybkości przemieszcza-

nia oraz intensywności burzowych wyładowań atmosferycznych, są ważne dla sieci energetycznych oraz dla transportu lotniczego i morskiego. Terytorium Polski poza globalnym systemem radiolokacyjnym WERA opisanym przez Prof. Gołkowskiego pokrywają również inne systemy wykrywania piorunów, jak krajowy PERUN, europejska sieć detektorów systemu EUCLID, sieć detektorów systemu BLITS niemieckiej firmy Siemens, czy wreszcie, z mojego punktu widzenia dawnego radioamatora-krótkofalowca najbardziej interesująca, międzynarodowa radiolokacyjna sieć BLITZORTUNG pokrywająca cały świat (www.Blitzortung.org). Otóż członkami organizacji Blitzortung są ochotnicy z wielu krajów, posiadający wiedzę w zakresie elektroniki. Mogą oni za sumę poniżej pięciuset dolarów nabyć od organizacji standardowe zestawy elektroniczne z których sami budują odbiorniki i anteny. Po zainstalowaniu, odbiorniki pracują nieprzerwanie dzień i noc, oczekując na nadejście impulsu elektromagnetycznego wywołanego uderzeniem odległego pioruna. Po detekcji i cyfrowym przetworzeniu odebranych sygnałów z dokładnością do milionowej części sekundy, odbiorniki przesyłają je internetowo do centralnych ośrodków

obliczeniowych Blitzortung. Ośrodki te automatycznie kompilują sygnały przesłane z wielu detektorów, i w czasie rzeczywistym nanoszą miejsce uderzenia pioruna na Googlemapę świata. Oglądamy czasem wraz z moim wnuczkami tę mapę na moim komputerze, widać dokładnie miejsca wyładowań, towarzyszy im sugestywny dźwięk. Trzask - na mapie pojawia się kolorowy punkcik, malec jest zafascynowany: "popatrz Grzesiu, nad Grecją są teraz straszne burze, oh, patrz, znów pioruny wałają, koło Aten, ojej, ile piorunów! Nie chciałbym tam być teraz..."

Teren USA pokrywa sieć kilkunastu odbiorników Blitzortung. Myślałem o tym, żeby się do tej organizacji przyłączyć, ale okazało się, że kilka detektorów jest już zainstalowanych w Kolorado, jeden z nich pracuje w Boulder, mieście w którym mieszkamy, więc zrezygnowałem z zamiaru (chwała Bogu, powiedziała moja żona).

Dla Stanów Zjednoczonych pracuje również bardzo dokładny system wykrywania piorunów zwany NLDN, US National Lightning Detection Network, stanowiący część światowej sieci detektorów stworzonej przez fińską firmę

Vaisala. Wykrywa on błyskawice na całym kontynentalnym terytorium US. Wspomniane systemy różnią się między sobą długościami odbieranych fal elektromagnetycznych generowanych przez pioruny, ale w zasadzie pracują w oparciu o podobne metody określenia współrzędnych geograficznych wykrytego wyładowania: dokładny pomiar różnicy czasu detekcji pioruna przez dwa lub więcej odbiorników (TOA, Time of Arrival), ustalenie kierunku z którego dotarł sygnał (DF, Direction Finding), lub stosując kombinację obu metod.

Pomyślałem, że gdy znów nadejdzie lato, przed wybraniem się moim odkrytym jeepem gdzieś daleko w góry na grzyby, popatrzę uważnie na mapę Blitzortung pokrywającą górskie powiaty Kolorado po obu stronach działu wodnego Atlantyk - Pacyfik. Strzeżonego Pan Bóg strzeże...

© Grzegorz Malanowski 2018

REKLAMA

**Biuro mecenasa
Jurasia Ziankowicza
TERAZ PRACUJEMY TAKŻE W DENVER**

Polskojęzyczny adwokat imigracyjny: wizy, zielone karty, imigracja rodzinna, robotnicza, obywatelstwo, obrona przed deportacją, odwołania od decyzji imigracyjnych, aplikacje na azyl, wizy oraz zielone karty dla ofiar przestępstw (visa U) i przemocy domowej (VAWA), wizy studenckie (F-1, J-1), a także inne sprawy imigracyjne.

(720) 260-4605

MÓWIMY PO POLSKU, BIAŁORUSKU,
UKRAIŃSKU ORAZ PO ROSYJSKU.

colorado@polishlawyer.us

Youras Ziankovich, Esq.
Rocky Mountains Lawyers Inc



**2821 S Parker Road, Suite 525
Aurora, CO 80014**

**MH - INTERNATIONAL
Mira Habina**

działa od 1980 roku, Lic.# 01825

- Notariusz Publiczny
- Tłumacz Przysięgły
- Rozliczanie podatków (Income Tax)

MH

mirahabina@gmail.com

8760 Skylark Street
Highlands Ranch, CO 80126

720-331-2477

Polska Grupa AA w Denver

Jeśli naprawdę szczerze chcesz,
a nie potrafisz przestać pić lub podczas picia
nie jesteś w stanie kontrolować ilości
wypijanego alkoholu, to prawdopodobnie
cierpisz na chorobę - ALKOHOLIZM,
którą można opanować i całkowicie wyzdrowieć.
Zapraszamy na nasze spotkanie AA,
gdzie dowiesz się jak wielu z nas
już wyzdrowiało i jak także Ty możesz
pozbyć się tej strasznej choroby.
Spotkania odbywają się w każdą niedzielę
o godzinie 8:15 rano pod adresem:

2525 W. Evans Ave. Denver CO 80219
Po więcej informacji dzwoń pod numer:

303-882-1038 lub 720-231-1586

Pełna anonimowość uczestników jest zachowana!



Herbata czy kawa?



2018

WALDEK TADLA

Jaki będzie? Z pewnością taki sam jak 2018 poprzednich, czyli ludzki. Większość tego co się wokół nas materializuje rodzi się najpierw w naszych głowach. Podobnie jest z nami. Gdzieś, ktoś, kiedyś do szaleństwa się zakochał, a potem w przypływie nieziemskich rozkoszy rozmnożył. W wyniku tego urodził się człowiek, który będzie żył, a potem umrze. Banalnie proste, nieprawdaż? Ale nam to nie wystarczy, tworzymy więc wzniosłą ideę. Przychodzi na świat kolejne dziecko, a my w rodzicielskim uniesieniu kreujemy na opak – rzeczywistość. Wmawiamy mu, że jest NAJ. Otóż tym słodkim bobaskiem jest każdy z nas. Nieustannie żyjemy w przekonaniu o swojej wyjątkowości i ważnej misji jaką mamy do spełnienia. Oczywiście ziemskie priorytety i wartości są subiektywną oceną każdej pary ócz, które swe życie spostrzega różnorako. Dzięki właśnie temu, trwa świat w milionach różnych odsłon, odcieni i wymiarów. Jest on ciekawy, mocno zróżnicowany: raz szary, raz kolorowy, bogaty, a zarazem jakże bardzo ubogi. Kończy się w momencie gdy zamykamy oczy. Jeżeli chcesz się o tym przekonać to zaśnij. Zawsząd otoczy Cię ciemna, głucha, próżnia. Tak właśnie wygląda świat bez Ciebie, pozbawiony Twoich trosk i mądrości. Świetnie sobie radzi gdy śpisz, bo na końcu dnia - może nie jesteś taki ważny jak Ci się wydaje. Tylko nie mów, że jest inaczej. Znowu się oburzasz? Znowu wiesz lepiej? Błagam tylko nie krzycz, litości - stop!

Na opak - pieniądze

Mocno bym chciał inspirować lecz trudno jest znaleźć właściwy punkt odniesienia. Inaczej pisze się do głodnych, a jeszcze inaczej do najedzonych odbiorców. Niewielu z nas zdaje sobie sprawę jak łatwo się znaleźć po obu stronach tej barykady. W przewadze to jak będzie, zależy głównie od nas. Wybory jakich codziennie dokonujemy wpływają na naszą ziemską egzystencję. Możemy się śmiać lub płakać, edukować lub bumelować, pracować lub narzekać, milczeć w mądrości lub permanentnie wiedzieć lepiej. Jednego co nie możemy to zachować młodzieńczą witalność, psychiczną energię i cielesne zdrowie. Wartości te bezpowrotnie mijają od pierwszego dnia naszej ziemskiej instalacji. Jednak tymczasem - wszystkiemu na sztos, bo jeszcze jest moc! Uparcie więc idziemy w przód, z nadzieją na lepsze jutro. Perspektywa ta pomaga nam codziennie rano wstać z łóżka, umyć zęby i zameldować się w pracy. Potrzebujemy tego jak ryba wody. Wszak musi być kasa na ubezpieczenie medyczne, plan emerytalny, dach nad głową i ciepłe palto na plecach. Ktoś mądry kiedyś powiedział, że pieniądze szczęścia nie dają, liczy się zdrowie, rodzina i miłość. Kompletna bzdura. Nigdy nie powinniśmy demonizować

pieniędzy. Spróbuj się tylko leczyć lub kochać i budować rodzinę bez kasy. Trywialnie smutny kosmos. Czeka cię dożywotnie mieszkanie z rodzicami, miastowa zapomoga, talony żywieniowe. Ogólnie minimalistyczny byt na garnuszku innych. Ten konformistyczny sposób na życie usprawiedliwia wygodę, lenistwo, cwaniactwo i zabija w człowieku wszelkie ambicje. Czy tego byś życzył swoim dzieciom? Na końcu dnia zbawcza kombinacja „śmierdzącej mamony” i nabytej pokory jest niezmiernie potrzebne dla godnej, ludzkiej egzystencji. Slogan „pieniądze szczęścia nie dają” jest destruktywnym sloganem, który porywa nas w wymaginowany matrix złudnej idei szczęścia. Nie trzeba tam pracować, myć zębów i wstawać rano z łóżka. „Wszak to się zupełnie nie oplaca, za takie grosze niech tyrają inni.” Och! Jak ja bardzo nie lubię tej mądrości, a zwłaszcza w kwietniu... gdy płacę podatki.

Na opak - miłość

Tylko spokojnie proszę, bez nerwów. Podtytuł może brzmieć dwuznacznie ale odnosi się do heteroseksualnej miłości. Nie dlatego, że coś mi nie pasi ale dlatego, że nie poczuwam się być ekspertem w tej drugiej. Mocno bym chciał inspirować lecz trudno jest znaleźć właściwy punkt odniesienia. Inaczej pisze się do niedojrzałych, a jeszcze inaczej do przejrzałych odbiorców. Niewielu chce zdać sobie sprawę, że znajdzie się kiedyś po obu stronach tej barykady. Jedno jest pewne: każdy z nas pragnie być kochanym! Potrzeba ta jest podstawą pozytywnej samorealizacji i psychicznego zdrowia. I właśnie dlatego na przestrzeni życia staramy się całemu światu przypodobać. Młodość bezsprzecznie pomaga. Gdy mamy 18 lat, niezmiernie łatwo jest żyć - jesteśmy piękni i wszystko wiemy najlepiej. Na etapie tym aby być atrakcyjnym wystarczy tylko wstać z łóżka i umyć zęby. Nie potrzebujemy nawet zaglądać do lustra. Wychodząc z domu stajemy się obiektem miłosnej fascynacji wielu takich jak my. Czyli wiecznie rozmarzonych i mocno rozczochnych cnót. Dookoła otacza nas przyjaźnie piękny, wiosenno-letni świat - głębokiej zieleni i złotych pszczoł zapyłających rozkwitłe pąki kolorowego kwiecia. Miłość soczyście nabrzmiewa i bezustannie zewsząd kapie. Aż w końcu skutecznie podnieca. Orgazm goni orgazm, hormony buzują, a człowiek w błogim uniesieniu dojrzewa. Uff! Jak trudno jest zejść na ziemię ale w końcu musimy. Bo tak po drodze jest jeszcze pierwsza praca, bankowy kredyt, żona/mąż, dzieci, choroba, obowiązki i podatki. Czyli parę takich codzien-

nych spraw, które niejako powinny nas stopniowo wyhamować i odebrać erotyczny zapał oraz życiową wszechwiedzę. Ale o dziwo, mamy 58 lat i... dalej pragniemy być kochani! Tylko tym razem nie jest to takie łatwe. Bo kiedy wstaniemy z łóżka, umyjemy zęby i spoglądniemy w lustro, to wychodzimy z łazienki dopiero po 45 minutach. Na samym początku musimy się wydepilować, nakremować, umalować, wypudrować i uczesać. Aby przyspieszyć ten proces proponuje nie spoglądać do lustra. Ale wtedy, po wyjściu z domu z pewnością nie będziemy obiektem miłosnej fascynacji innych. Dookoła otacza nas tym razem przepiękna, dojrzała jesień. Z pełną paletą wszystkich kolorów farb, szminek, pudrów i cieni. Peruki, treski



i włosów przedłużacze. Ślicznie dolepione, wywinięte, długie rzęsy. Ślicznie dolepione i bajecznie umalowane paznokcie. Nienaturalna biel równiustych zębów. Dojrzała jesień zachwyca. Za rogiem czai się i kusi medycyna estetyczna, chirurgia plastyczna, a w Macy's modne ciuchy są na świętecznej wyprzedaży. Jesienne powietrze coraz bardziej pachnie przymrozkiem. Barwne, wyschnięte liście dostojnie spadają z drzew, bujając w wiatrów powiewach. Jeżeli nie młodość to może pomoże nam retoryka sukcesu? Bo nasze bogate biznesy, szybkie samochody, szklane domy, egzotyczne podróże i jurni kochankowie. Pieniądzy potężna moc – w opowiadaniach mamy ich w bród! Podobnie jak liście na wietrze, my też lubimy bujać. To wszystko pozwala nam się dowartościować. Nikt nie chce być przejrzałym. Dlatego wiecznie walczymy. Pragniemy być kochanym, a nasza zewnętrzna aparycja i nienachalna uroda konsekwentnie ubiega się o jak najszerzą akceptację.

Na opak - sens

A teraz, wchodzimy w bardzo niebezpieczne rewiry. Dzieje się tak, ponieważ słowo sens jest wielowymiarowe. Mocno bym chciał inspirować lecz trudno jest znaleźć właściwy punkt odniesienia. Inaczej pisze się do światłych, a jeszcze inaczej do mniej światłych odbiorców. Niewielu chce zdać sobie sprawę, że można się znaleźć po obu

stronach tej barykady. Ludzie, którzy naprawdę mają coś wartościowego do powiedzenia przeważnie milczą. Gdy tymczasem cała reszta wylewnie, lecz bardzo płytko deklamuje swoje życiowe mądrości. Jeżeli masz wiedzę powierzchowną, na jakikolwiek temat to łatwo ją przekazujesz ponieważ nikt nie wnika w szczegóły. Stąd gadulstwo. Wiedza konkretna jest bardziej kompleksowa, zbudowana na faktach i ściśle połączonych teoriach. Jeżeli nie masz równorzędnego partnera do rozmowy, to lepiej jej nie zaczynaj. Stąd milczenie. Oczywiście w układzie tym możemy przyjąć, że pierwszy osobnik mówi bez sensu, a drugi z sensem. Istnieją również takie przypadki kiedy wszystkie podmioty dyskusji mówią z sensem,

aczkolwiek ich konkretny pogląd na dany temat jest przeciwstawny. Przykładem może tu być dyskusja między pracodawcą a pracownikiem, wynajmującym a najemcą, republikanem a demokratą, wierzącym a ateistą. Pytanie o sens w tych wszystkich przypadkach pozbawione jest najmniejszego sensu. Wyobraźmy sobie tylko konfrontację CNN-u z FOX-em, która praktycznie jest nie możliwa. Głównym powodem tejże, patowej sytuacji jest fundament na jakim organizacje te zostały zbudowane. Mówiąc prościej prezentują one zupełnie odmienny punkt widzenia. Jako ciekawostkę podsunę spostrzeżenie, które grupuję podane wyżej przykłady. Oczywiście będzie to spore uogólnienie, od którego mogą zaistnieć wyjątki. Aczkolwiek w pewnej mierze

podział ten wydaje się być naturalny. Jeżeli do jednego worka wrzucimy: CNN, demokratę, lokatora, pracownika i politycznie poprawnego ateistę. To w drugim worku znajdzie się: FOX, republikanin, pracodawca, landlord i osoba wierząca. Ciekawe, nieprawdaż? Potwierdzeniem tej reguły niech będzie fakt, który mówi, że: Jasnie panujący nam, republikański Prezydent ponownie zainstalował w święta - Boga (Merry Christmas). Następnie wszystkim obywatelom obniżył podatki... W tem! Jak piorun z jasnego nieba odzywają się, krzyżące i mocno zbuntowane głosy: Wstyd, hańba! Na obniżeniu podatków skorzystali tylko pracodawcy i landlordi. Pozwolę sobie teraz zamilczeć, szukając równorzędnego partnera do rozmowy. Aczkolwiek abstrahując od tematu obniżonych podatków, to czy te krzyki nie wrzucają właściwe podmioty do odpowiedniego worka? A co za tym idzie, potwierdzają wieloraki wymiar słowa „sens”.

W destrukcyjnym świecie ludzkich podziałów, paplamy się jak świnię w błocie. Stoimy w rynsztoku umoczeni po pas. Niektórzy z nas zaczęli się tu nawet urządzać – robią kariery, pieniądze, miłość, a w kłótniach odnajdują głęboki sens. Lecz są też i tacy, którzy gładnie i z nadzieją patrzą do gwiazd. W roku 2018 życzę Państwu i sobie abyśmy nigdy nie przestawali... patrzeć do gwiazd.

Ela Homes

Brokers Guild - Cherry Creek Ltd

JA ZAOSZCZĘDZĘ CI \$

Oferuję usługi kupna i sprzedaży
na najwyższym poziomie.
Dysponuję wieloletnim
doświadczeniem
i umiejętnościami w negocjacji.

KUPUJĄCY!

Skorzystaj z obecnej oferty a otrzymasz
15% rabatu z "commission"
(przy \$400,000 aż do \$1,680).
Zadzwoń po szczegóły.
Więcej ofert na stronie internetowej.

ElaHomes.com
ela.sobczak@yahoo.com

Buying, Selling, Investing, Re-locating in Colorado!
Agent Nieruchomości w Kolorado!

ELA SOBCZAK, REALTOR®, CNE, e-PRO®

303-875-4024

Certified Negotiation Expert



KUZBIEL
INSURANCE BROKERS

"Jestem kiedy potrzeba"

Oferuję swoje usługi w zakresie bezpłatnej konsultacji
i wyceny polis ubezpieczeniowych dla Klientów
indywidualnych i komercyjnych

- Profesjonalna pomoc i doradztwo
w szukaniu i kompozycji
polis dostosowanych
do indywidualnych potrzeb klientów.
- Szeroka oferta spośród ponad
20 firm ubezpieczeniowych
pozwała na znalezienie
najlepszej cenowo oferty dla każdego.
- Wieloletnie doświadczenie
i referencje.

Daniel Kuzbiel

720.351.2066

1930 Sherman Street | Denver, Colorado 80203
Email: daniel@kibins.com



Naszym drogim Klientom
składamy serdeczne życzenia Noworoczne.
Niech ten Nowy 2018 Rok
będzie dla Was wypełniony szczęściem,
radością i pomyślnością.

ZAPRASZAMY:
wt.-pt. 10.00-18.00
sobota: 9.00-17.00
niedz. i pon. - nieczynne

6624 Wadsworth Blvd, Arvada, CO 80003
www.europeangourmet.net

Zapiski (nie tylko) kalifornijskie



Trudno uwierzyć... Chwalmy się nadal!

z Los Angeles - MAŁGORZATA CUP

Trudno w to uwierzyć, ale kolejny rok za nami i zaczynamy przygodę z Rokiem 2018. I jak zwykle zapewne każdy z nas ma za sobą doroczne podsumowanie tego, co udało się nam wyśmienicie i tego, co gdzieś po drodze zostało zapomniane lub po prostu nie wyszło. Z perspektywy ostatniego roku patrzmy na rok kolejny i czynimy postanowienia – jedni chcą dostać się na wymarzone studia, drudzy marzą o wspaniałych osiągnięciach sportowych, jeszcze inni (a szczególnie inne) decydują się na kolejną dietę cud, która pozwoli bardziej uwierzyć w siebie. W duchu tych noworocznych przemyśleń warto rozejrzeć się dookoła, by zobaczyć szerszy (i głębszy) obraz. A przede wszystkim dostrzec tych, którzy zmieniają go na większą niż przeciętna skalę.

Jak co roku namawiam wszystkich Czytelników „Życia Kolorado” do wzięcia udziału w konkursie pod nazwą Wybitny Polak organizowanym przez Fundację Teraz Polska. Będzie to już czwarta edycja Konkursu na Zachodnim Wybrzeżu USA. Dla przypomnienia idea Konkursu jest promocja pozytywnego obrazu Polaków mieszkających poza granicami kraju i ukazywanie sukcesów, jakie osiągnęli poza ojczyzną. Wszyscy kandydaci muszą być obywatelami polskimi lub mieć polskie korzenie i legalnie mieszkać na terenie 15 zachodnich stanów USA. Założenia Wybitnym Polakiem może zostać każdy, kto wyróżnił się w sposób szczególny na forum amerykańskim czy wręcz międzynarodowym. Celem jest zatem przybliżenie postaci Wybitnych Polaków z naszego regionu, bowiem często pozostają oni w cieniu gwiazd i gwiazdeczek mniejszego kalibru, które jednakowoż lepiej operują w dziedzinie marketingu i promocji. Tymczasem mamy w naszym gronie mnóstwo rodaków, których praca i osiągnięcia zasługują nie tylko na najwyższe uznanie, ale i na to, by o nich opowiadać publicznie. Warto to czynić, bowiem ich wkład w rozwój ludzkości (i tu wcale nie staram się brzmieć górnołotnie) jest nadzwyczajny.

Zgodnie z tradycją (i regulaminem Konkursu) Kapituła rozpatrywać będzie zgłoszenia do nagrody w pięciu kategoriach: nauka, biznes, kultura, wybitna osobowość i młody Polak. Przez ostatni rok członkowie Kapituły rozglądali się w polonijnym środowisku i poszukiwali kandydatów w powyższych kategoriach. Zawsze jednak istnieje prawdopodobieństwo, że nie zostały dostrzeżone osoby, które na wyróżnienie absolutnie zasługują, a o istnieniu których członkowie nie mają żadnej wiedzy. Dlatego kolejny już raz zwracamy się do wszystkich Czytelników Życia Kolorado (oraz przyjaciół naszych Czytelników),



Pierwsza edycja konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA - 2015 r. - od lewej Witold-K, konsul honorowa Teresa Indelak-Davis (w imieniu kapitana Alexa Herbsta), Prezes Fundacji Teraz Polska Krzysztof Przybył, Konsul Generalny Mariusz Brymora, Tomasz Opański Fot. Małgorzata Cup

wszystkich organizacji polonijnych oraz osób działających poza nimi o wsparcie w poszukiwaniu i prezentacji tych, którym powinniśmy podziękować za

stopniu – zależy, czy Kapituła dowie się o istnieniu Wybitnych Polaków, żyjących być może z dala od centrum wszystkich ważnych wydarzeń. Dla przypomnienia

Wybitny Polak w kategorii Biznes

Absolwent Szkoły Morskiej w Szczecinie i MBA na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, w 2015 r. został laureatem Konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu USA w kategorii biznes. Pan Tomasz Ulatowski przez wiele lat pracował w amerykańskim sektorze bankowym (Bank of America, Crocker Bank, założył własną instytucję bankowo-inwestycyjną z udziałem Bechtel i ABN AMRO), gdzie osiągnął znaczące sukcesy. Po upadku Muru Berlińskiego postanowił wesprzeć kraj rodzinny w „doganianiu świata”. Inwestował sam, ale również przyciągał innych inwestorów. Jego największe osiągnięcia związane są z polskim rynkiem mediów.

Pan Janusz Bryzek (podobnie jak pan Tomasz Ulatowski) mieszka w północnej Kalifornii. W 2016 r. Kapituła uznała go za laureata Konkursu w dziedzinie biznesu z uwagi na jego wybitne osiągnięcia związane ze wszystkim, co łączy się z sensorami, za ojca których jest powszechnie uważany. Wg pana Janusza trzecia rewolucja przemysłowa, którą właśnie przeżywamy, uruchomiła wielkie zmiany w dziedzinie przetwarzania danych, komunikacji i sensorów oraz tego, co ich użycie może zmienić w naszym życiu. Zmiany te przyniosą koniec fizycznej pracy dla ludzi, którzy będą mogli się wówczas poświęcić wyłącznie działaniom kreatywnym. Efektem tego będzie świat bez głodu, z opieką medyczną dla wszystkich, czystą wodą, powietrzem i energią dla każdego z nas.



Laureaci Konkursu Wybitny Polak na Zachodnim Wybrzeżu w 2016 r. - od lewej p. Zenon Neumark, prezes Fundacji Teraz Polska Krzysztof Przybył, p. Michał Pietrzyk, konsul generalny Mariusz Brymora, prof. Grażyna Odynec, p. Janusz Bryzek. Fot. Małgorzata Cup

ich niezwykłą pracę i pogratulować sukcesów. To Państwo jesteście oczami i uszami Kapituły, to od Was – w dużym

poniżej przedstawiam listę Wybitnych na Zachodnim Wybrzeżu USA w poszczególnych kategoriach.

C.d

W 2017 r. laureatką konkursu została osoba, która związana jest (ponownie!) z Północną Kalifornią. Pani Agnieszka Winkler włożyła wiele pracy i wysiłku w budowanie rynku reklamowego i jest na nim jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci. Ale poza tą działalnością cieszy się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie budowy społeczeństwa obywatelskiego. Trudno pominąć milczeniem jej wysiłki na rzecz promocji kobiet w biznesie, ale także wielu instytucji związanych z promocją zdrowia. Jest prezesem Winkler Advertising i założycielem trzech firm marketingowych. Zasiada lub zasiadała w radach nadzorczych i zarządach kilkunastu potentatów na rynku amerykańskim, w tym takich firm, jak Sony, Hewlett-Packard, Cheesecake Factory, Reno Air, Mitel, The Committee 200 czy Supercuts Inc.

Wybitny Polak w kategorii Nauka

Dr Waldemar Priebe był pierwszym laureatem nagrody w dziedzinie nauka na Zachodnim Wybrzeżu USA. W 2015 r. Kapituła odkryła jego wspaniałe osiągnięcia medyczne (badania nad rakiem i terapiami antyrakowymi, na koncie ma ponad 50 patentów i 200 publikacji naukowych), pedagogiczne (jest profesorem na wydziale medycyny raka w departamencie terapii eksperymentalnej Centrum Raka MD Anderson Uniwersytetu Teksasńskiego w Houston) i społeczne (aktywnie działa w teksaskiej Polonii, jest jednym z odznaczonych organizatorów wydarzeń polsko-amerykańskich).

Rok 2016 był rokiem fizyki jonów ciężkich i niezwyklej kobiety – pani profesor Grażyny Odyniec. Wykładowca Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, osoba, dla której kwarki, plazma kwarkowo-gluonowa, ranne nukleony, masa krzyżowa, szybkość i pseudoszybkość, powstanie świata (zaraz po Big Bangu), a także wiele innych niemniej skomplikowanych pojęć nie ma żadnych tajemnic. O relatywistycznej fizyce jonów ciężkich pani Profesor opowiada lekko i zrozumiale. Jej wykładów mogą słuchać studenci UC Berkeley i Politechniki Warszawskiej.

W 2017 roku Wybitnym Polakiem w dziedzinie nauki został przedstawiciel Królowej Nauk – matematyki. Przez lata związany z Uniwersytetem Kolorado w Boulder, zaś w Polsce z Uniwersytetem Wrocławskim i Polską Akademią Nauk. Profesor dr hrabia Jan Stanisław Mycielski w międzynarodowym środowisku matematycznym znany jest powszechnie. Jego Mycielskian, czyli graf Mycielskiego, który powstał w 1955 r. był odkryciem na skalę światową, bowiem pokazywał „istnienie grafu, w którym największa klika ma rozmiar mniejszy bądź równy 2, o bezwzględnej dużej liczbie chromatycznej”. Jego wielką miłością (poza matematyką) jest logika i filozofia matematyki, z pasją mówi o prostym (podobno...) sposobie na opisanie nieskończoności, o tym, jak wzorem matematycznym można byłoby opisać duszę, wiarę i poszczególne fragmenty ludzkiego mózgu, które odpowiadają za emocje, naukę, religię...

Wybitny Polak w kategorii Kultura

Nasz redakcyjny kolega, Witold-K (oficjalnie Wit Leszek Kaczanowski), został laureatem nagrody Wybitnego Polaka w kategorii kultura w pierwszej edycji Konkursu w 2015 r. Artysta niezwykle,

i Bennie Wallace, przez Petera Erskina i Alice Coltrane, po Chrisa Pottera i Bennie Golsona czy Jana Ptaszyna Wróblewskiego, Zbigniewa Namysłowskiego i Andrzeja Jagodzińskiego, by wymienić tylko kilku z najważniejszych polskich muzyków jazzowych, a lista ta

maja 2017 r. Jego życie stanowić może kanwę fascynującego filmu fabularnego. Był absolwentem Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Był miłośnikiem swojej lotniczej pasji i miłości do kraju przedzierał się po zakończeniu kampanii wrześniowej 1939 r. do



Wybitny Polak 2017 - od lewej Konsul Generalny Mariusz Brymora, prof. Jan Mycielski, Małgosia Szymańska-Weiss, Artur Chmielewski, prezes Fundacji Teraz Polska Krzysztof Przybył. Fot. Iga Supernak

postać cudowna, prawdziwy człowiek renesansu. W światowej sztuce znany jako artysta malarz, grafik, rzeźbiarz i fotograf, a poza tym autor wielu nadzwyczaj ciekawych tekstów-przemysłów. Jako pierwszy polsko-amerykański artysta może poszczycić się solową wystawą w najstarszym domu aukcyjnym w Amsterdamie – Sotheby's (2007 r.). W 2013 r. miała miejsce w Muzeum Narodowym w Krakowie retrospektywna wystawa prac Witolda-K; w czasie wieloletniej kariery artystycznej miał kilkadziesiąt. Do jego najbardziej znanych prac należy cykl charakterystycznych, bardzo oszczędnych w formie postaci, wielokrotnie odwróconych tyłem do widza, plafon w sali teatralnej Oświecimskiego Centrum Kultury oraz kompozycja plastyczna przed budynkiem Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Houston.

Laureatem Konkursu w kategorii kultura w 2016 r. został Dariusz Oleszkiewicz, w USA znany powszechnie jako Darek Oles. Darek jest kontrabasistą jazzowym, pedagogiem i wykładowcą. Związany był między innymi z Kalifornijskim Uniwersytetem Stanowym w Northridge, Uniwersytetem Południowej Kalifornii w Los Angeles, a obecnie z Uniwersytetem Kalifornijskim w Irvine. Jego kariera w muzycznym świecie zaczęła się od grania klasyki na fortepianie w wieku lat 5, następnie ewoluowała w kierunku rocka i bluesa, by szczęśliwie zakorzenić się w jazzie. Grał z największymi nazwiskami świata jazzu – od Pata Metheny

zawiera jeszcze kilkaset innych nazwisk reprezentujących chyba wszystkie zakątki świata. Darek jest twórcą i współtwórcą około 100 albumów muzycznych, których kilka otrzymało nominację do nagród Grammy. Zagrał setki koncertów w obu Amerykach, Europie i Azji.

W 2017 r. tytuł Wybitnego Polaka w kategorii kultury (na Zachodnim Wybrzeżu oraz globalnie) przypadł zdobywcy Oscara® za muzykę do filmu „Finding Neverland” (2005) – Janowi A. P. Kaczmarkowi. Jest członkiem Amerykańskiej Akademii Filmowej i Europejskiej Akademii Filmowej. Na swoim koncie ma wiele nagród, w tym nominacje do nagrody Złotego Globu oraz jednej z najcenniejszych nagród europejskich – BAFTA (nagroda Brytyjskiej Akademii Filmowej). Mówiąc o ważnych osiągnięciach Jana A. P. Kaczmarka (poza muzyką do ponad 60 filmów), nie można zapomnieć o stworzonym przez niego w 2004 r. Instytucie Rozbitek, który z założenia miał stanowić miejsce „roboczych spotkań artystów filmu, muzyki i teatru, gdzie propagować się będzie idea zachowania wolności ekspresji w warunkach narzuconych przez współczesny skomercjalizowany rynek artystyczny”.

Wybitny Polak w kategorii Osobowość

W 2015 r. laureatem Konkursu został kapitan Witold Aleksander Herbst. Postać szalenie mi droga, tym ciężiej pisać mi o Nim w czasie przeszłym. Pan Kapitan odszedł na wieczną wartę 25

Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. Pilot samolotów myśliwskich, brał udział m.in. w Bitwie o Anglię i operacji Market Garden. W czasie wojny latał pod barwami słynnego Dywizjonu 303 i 308, a także lotnictwa brytyjskiego. Opisane przez niego w książce pt. „Podniebna kawaleria” doświadczenia czasu wojny ukazują obraz prawdziwego człowieka, który kocha, ma poczucie obowiązku wobec Ojczyzny, czasami po ludzku się boi, a nade wszystko chce żyć, i to w wolnym kraju. Pan Kapitan niemal do końca życia pozostawał aktywnym gościem instytucji edukacyjnych w stanie Waszyngton, gdzie opowiadał z zapałem o historii Polski i jej roli w świecie. Brakuje nam Go bardzo...

Kolejny rok przyniósł nagrodę panu Zenonowi Neumarkowi. To kolejna naprawdę niezwykła postać, której celem – podobnie, jak w przypadku kapitana Herbsta – jest edukowanie młodzieży. Zanim poznałam go osobiście, w amerykańskiej księgarni natknęłam się na jego książkę „Hiding in the open”. Rok później autor zaprosił mnie na spotkanie ze studentami Uniwersytetu Południowej Kalifornii, gdzie opowiadał historię swojego życia w Polsce w czasie II wojny światowej, mówił o getcie, o czasach konspiracji, o swoim zaangażowaniu w działania Żydowskiej Organizacji Bojowej, o obozie dla Żydów w Tomaszowie Mazowieckim. O tym, jak uciekł i otrzymawszy fałszywe dokumenty, jako Polak i katolik przeżył

Ryccerze Kolumba w Kolorado

Marsz dla Życia, Denver 13 styczeń 2018

- protest przeciwko aborcji



ROMUALD BARTECZKA



Marsz dla Życia jest marszem na rzecz cywilizacji życia, która budowana jest codziennie. Przede wszystkim w rodzinie, ale także w narodzie, który jest przecież rodziną rodzin, i w państwie, które powinno stwarzać warunki rozwoju i bezpieczeństwa każdego człowieka i każdej rodziny”.

zginęło do tej pory ponad 60 mln dzieci od uchwalenia tej nikczemnej ustawy. Przez 45 lat zginęło więcej istnień niż Polska liczy mieszkańców - co roku ginie licznoscia takie miasto jak np. Warszawa.

Przed nimi jest wiele, bo takiej zmiany nie da się zrobić szybko. Trzeba podjąć wielką edukację społeczną pro-life i przekonać



Marsz dla Życia jest wydarzeniem, które gromadzi tysiące osób, którzy swoją obecnością wspierają prawo do życia każdego człowieka, od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Organizowany jest w okolicy rocznicy zalegalizowania w 1973 roku przez Sąd Najwyższy USA procedury zabijania dzieci nienarodzonych.

W Ameryce ginie od półtora miliona do kilkuset tysięcy dzieci rocznie, także w dziewiątym miesiącu ciąży lub w czasie porodu (aborcja przez częściowy poród). To wszystko jest finansowane z kieszeni podatnika i najczęściej wbrew jego sumieniu. Wolna Ameryka wprowadziła aborcję precedensem prawnym uchwalonym przez kilku sędziów nakazem Sądu Najwyższego zupełnie niedemokratyczną metodą. Społeczeństwo nie miało żadnej możliwości wypowiedzenia się w tej sprawie. W Stanach

połowę społeczeństwa, że dziecko w łonie matki jest człowiekiem i ma prawo do życia. 19 stycznia 2018 w Waszyngtonie odbędzie się największy na świecie protest przeciwko aborcji - Marsz dla Życia. W tym roku jest on pod hasłem „Love Saves Lives” (miłość ratuje życie) i upamiętni miliony dzieci, które zginęły w wyniku aborcji.

Opowiedzenie się za życiem nie zawsze jest łatwe, jednak jest to droga pełna miłości i ofiary, która dodaje siły. Miłość jest bardzo przyciągająca, ponieważ z natury skierowana jest ku innym. Miłość jest tym, do czego wszyscy dążymy, ponieważ w głębi duszy pragniemy w ten sposób siebie dawać. Miłość ratuje życie na wiele sposobów. Napawający nadzieją jest fakt, że młodzież i młode małżeństwa stanowią znaczną większość uczestników Marszu dla Życia.



W Denver, Marsz dla Życia odbędzie się 13 stycznia 2018 r.
O godz. 13.00 – Wiec – zachodnia strona Colorado State Capitol, 200 E. Colfax Blvd., Denver
O godz. 14.00 – Marsz dookoła Civic Center Park.

Wiej informacji na stronie internetowej www.respectlifedenver.org

Dołącz się do nas i weź udział w Marszu w obronie życia.

Vivat Jezus,
Romuald Barteczka WR.

<< str. 17

Trudno uwierzyć... Chwalmy się nadal!

z Los Angeles - MAŁGORZATA CUP

Powstanie w Getcie i Powstanie Warszawskie. O ucieczce do Wiednia wspólnie z siostrą i rozpoczęciu nowego etapu w życiu we Włoszech, a następnie USA, gdzie studiował na Uniwersytecie Norman w Oklahomie, a tytuł magistra inżyniera otrzymał na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Przez wiele lat pracował w jednej z najbardziej poważanych firm lotniczych Hughes Aircraft, spełniał się również naukowo, biorąc udział w wielu projektach badawczych i publikując opracowania z zakresu elektrooptyki.

W 2017 r. Osobowością został Artur Bartosz Chmielewski. Pan Artur jest pracownikiem Jet Propulsion Laboratory, czyli jednego z centrów badawczych NASA. Był menadżerem międzynarodowego projektu kosmicznego US Rosetta (2004 r.), którego zadanie polegało na zbieraniu próbek i fotografowaniu wszystkich dostępnych elementów komety 67P/Churyumov-Gerasimenko. Projekt zakończył się z sukcesem w 2014 r., ale jak wspomina pan Artur „emocje, wynalazki i pobudzanie kreatywności były absolutnie niespotykane. Tworzyliśmy nową dyscyplinę inżynierii – wszystko, co miało miejsce było zaskakujące i często niekoniecznie intuicyjne.” Jego fascynacja kosmosem zaczęła się, kiedy był dzieckiem. Do dziś wspomina swoje wypracowania dotyczące lektur – za wiele z nich nie otrzymał pozytywnych ocen, bowiem cokolwiek było tematem książki, w jego pracy zawsze kończyło się opisem życia na Marsie. Jego wielką pasją jest ponadto tenis (przez wiele lat przewodził Polskiemu Klubowi Tenisowemu w Los Angeles) i trenowanie tego sportu wraz z dziećmi. Uczy je, że

tenis, to oczywiście wspaniała kondycja, szybkość, technika, refleks i siła, ale przede wszystkim jednak niezwykle rygor psychiczny.

Wybitny Młody Polak

Pierwszym laureatem Konkursu w tej kategorii był Tomasz Opasiński. Absolwent Technikum Żeglugi Śródlądowej w Kędzierzynie Koźlu, obecnie mieszka i pracuje w Los Angeles, gdzie zajmuje się grafiką komputerową i w tej dziedzinie odnosi wielkie sukcesy. Pan Opasiński ma na swoim koncie setki plakatów promocyjnych do największych produkcji Hollywood, pracował dla gigantów przemysłu filmowego, jak 20th Century Fox, Warner Bros. czy Sony Pictures Entertainment. W Polsce znany jest m.in. ze współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego, dla którego przygotował plakat do filmu „Powstanie Warszawskie”, Festiwalem Camerimage (plakat festiwalowy w 2010 r.) i Festiwalem Transatlantyk (plakat w 2011 r.). Jak obliczył, w jego portfolio znajduje się ponad 500 plakatów filmowych i materiałów promujących produkcje telewizyjne oraz gry komputerowe!

Laureatem Konkursu w 2016 r. został Michał Pietrzyk, dyrektor artystyczny Festiwalu Filmów Polskich w Seattle, a zawodowo producent filmowy, montażysta i operator. Podobnie jak rodzice, chętnie angażuje się w działalność polonijną. Jako nastolatek pracował jako wolontariusz podczas kolejnych edycji Festiwalu. W 2013 r. został jego dyrektorem artystycznym. Dzięki jego zaangażowaniu i profesjonalizmowi w 2015 r. udało się podwoić liczbę festiwalowych wi-

dzów, a o wyjątkowych zdolnościach Michała w dziedzinie promocji Polski i polskiej kinematografii świadczy to, że udało mu się doprowadzić do pierwszej w 23-letniej historii wydarzenia całkowitej wyprzedazy biletów na jeden z seansów ostatniej edycji. Michał jest bardzo cenionym filmowcem, pracuje z największymi potentatami telewizyjnymi w dziedzinie filmu dokumentalnego, w tym Discovery Channel, National Geographic czy Travel Channel.

W 2017 r. tytułem Młodego Polaka wyróżniona została Małgorzata Szymańska-Weiss, od 2008 r. związana z American Jewish Committee, gdzie odpowiadała przez szereg lat za relacje międzynarodowe w południowej Kalifornii, w tym kontakty z korpusem dyplomatycznym. Małgosia zajmuje się między innymi programem wymiany AJC, w ramach którego do Polski co roku przyjeżdżają wpływowe postaci kręgów żydowskich, by poznać historię, ale i obecny rozwój relacji polsko-żydowskich. Małgosia ma niezwykle dar dobierania uczestników programu w sposób, dzięki któremu stają się oni „ambasadorami” Polski. Jak sama mówi „jej lata pracy poświęcone były budowaniu mostów pomiędzy często trudną historią, a wypełnionymi nadzieją i pozytywnymi scenami teraźniejszością i przyszłością.”

W lutym 2018 r. ponownie wybierać będziemy Wybitnych Polaków Zachodniego Wybrzeża USA. W imieniu Kapituły Konkursu zwracam się z wielką prośbą o zgłaszanie Państwa kandydatów. Nominacje, zawierające dobrze udokumentowane osiągnięcia kandydatów, poparte przez przynaj-

mniej pięć innych osób, które gotowe są do podpisania się pod nimi wraz z podaniem swoich imion, nazwisk oraz adresów korespondencyjnych, powinny również obejmować zgodę kandydata na uczestnictwo w procesie konkursowym oraz przetwarzanie danych osobowych do celów konkursu.

Kompletną dokumentację dotyczącą kandydatów prosimy przysłać na ręce Małgorzaty Cup, na adres Konsulatu Generalnego RP, 12400 Wilshire Blvd. #555, Los Angeles, CA 90025, w terminie do 23 lutego 2018. Na kopercie prosimy dopisać „Wybitny Polak”. Wszelkie pytania dotyczące konkursu proszę zgłaszać pod adresem e-mail wybitnypolakla@gmail.com. Pod tym adresem dostępne będą również wzory zgody kandydata na udział w konkursie i przetwarzanie jego danych osobowych.

Kapituła konkursu w Los Angeles, składająca się z ośmiu przedstawicieli zachodnich stanów USA, dokona ewaluacji przedłożonych kandydatów w terminie do 1 marca 2016 r. Wkrótce potem nastąpi ogłoszenie werdyktu.

Życząc Państwu niezwykłego Nowego Roku, pełnego sukcesów wielkich i tych zupełnie malutkich, ale przynoszących ogrom radości, czekam na odkrywanie wraz z Państwem kolejnych Wybitnych Polaków Zachodniego Wybrzeża USA i dziękuję za Państwa bezcenne wsparcie. Wszystkiego najlepszego na cały Nowy 2018 Rok!



Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Kolorado serdecznie zaprasza na Święto Trzech Króli

organizowane dnia 7 stycznia (niedziela) 2018 roku
o godzinie 15:00

w Polskim Klubie przy 3121 W Alameda Ave., Denver, CO



W programie : królewski podwieczorek, szopka z udziałem wszystkich dzieci, wspólne śpiewanie kolęd, wizyta grup kolędników.
Wstęp wolny, podwieczorek i napoje do nabycia.
Do zobaczenia,
Barbara Popielak prezydent TPFJPII w Kolorado
303 840 0721

Niekórzy lubią film...

Czarodziejka

o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej



HANNA CZERNIK

To określenie pojawia się we wszystkich niemal wspomnieniach o Marii z Kossaków Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej, przez rodzinę i przyjaciół nazywanej zawsze Lilką. Wróżka, Tytania, rusalka, nimfa. We wspomnieniu Ireny Krzywickiej; w słowach Zofii Starowieyskiej-Morstinowej: "Często ludzie poznający osobę wybitną mówią, że nie tak ją sobie wyobrażali, że nie jest do swoich utworów podobna. Ale Lilka była podobna do swoich wierszy. Była, jak one, czarująca i niepokojąca, eteryczna, a zarazem mocno w ziemię wrośnięta/.../Ale naprzód uderzała jej uroda. Złe mówię- naprzód uderzała jej uprzejmość." A Julian Tuwim w dedykowanym jej wierszu nazwał ją "staroświecką młodą panią z Krakowa, co na łąkę chodzi nocą po kwitnące słowa tajne czyniąc praktyki, aby pachniały ambrą i lawendą". Urok Lilki zauważali bez wyjątku wszyscy zarówno krytyczne kobiety, jak i zakochani w niej mężczyźni, a było ich wielu, mimo cechującej Marię pewnej ułomności - źle leczona w dzieciństwie choroba kręgosłupa skazała ją na noszenie przez całe życie gorsetu, prawda, że umiejętnie maskowanego przez tę nie-zmiennie elegancką, wytworną damę. W portrecie zbiorowym jej licznych ciotek, z których większość "nie była piękna, nie miała nic z wróżek, były to dzielne, szczawiowe, barchanowe żony" wyróżniała się jedna, do złudzenia przypominająca samą poetkę:

*Jedynie ciocia Jola wiotka i pachnąca
przypominała wróżkę i paryską lalkę.
Chodziła w piórkach ptasich i tiulach
ze słońca,
całowała, podnosząc gwiazdzistą
woalkę...*

Zdawała sobie oczywiście sprawę, że nie jest wróżką, że jest kobietą podlegającą nieubłaganym prawom natury, procesowi starzenia się, przemijania.. Starość i przemijanie, to była jedna z obsesji jej życia. Kiedy miała dwadzieścia lat już widziała tę nieuniknioną:

*Leszczyna się stroi w fioletową morę,
A lipa w atlas zielony, najgładszy...
Ja już się nie przebiorę,
Na mnie nikt nie popatrzy.*

Zdawała sobie także sprawę z kruchości ludzkiego, i nie tylko, życia, buntowała się, jak my wszyscy, ale nie miała złudzeń:

*Czegóż zazdrościsz, Boże?
I tak mnie przecież nakryjesz
prędzej czy później czapką,
jak tańczącego kolibra.*

Siostry z Kossakówki

Urodziła się w listopadzie 1891 roku w Krakowie, w rodzinie ziemiańsko - artystycznej, prawdziwej dynas-



Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (1891-1945). Fot: Wikipedia

tii malarsko-literackiej. Jej dziadkiem był znakomity Juliusz Kossak, ojcem Wojciech, starszym bratem przyszły malarz, Jerzy; bliską kuzynką wybitna powieściopisarka i bohaterka czasu wojny, Zofia Kossak-Szczucka (córka Tadeusza, bliźniaczego brata Wojciecha), a młodszą siostrą późniejsza popularna satyryczka pisząca pod pseudonimem Magdaleny Samozwaniec. I właśnie Magdalenie zawdzięczamy wspaniały opis młodości obu siostr z Kossakówki (nowo gotyckiego dworku zakupionego w 1869 roku przez ich dziadka, Juliusza) w czarującej książce noszącej w tytule ich imiona : "Maria i Magdalena".

Kopalnią wiadomości o życiu poetki jest także drugie wspomnienie, poświęcone już samej Marii: "Zalotnica niebieska". A jeśli tu i tam młodszą Kossakówna koloryzuje nieco rzeczywistość, ukrywa rodzinne sekrety- to mają te opowieści wdzięk, za którym możemy tęsknić w czasach nierządno aż znanadto ekshibicyjnej szczerości. Maria nie otrzymała formalnego wykształcenia, jej dzieciństwo przypadło na jesz-

cze staroświecki czas fin de siècle'u, kiedy większość panien z tzw. dobrych domów uczyły guwernantki i nauczyciele prywatni. Sama atmosfera rodzinnego domu jednak, kosmopolityczna, intelektualna i artystyczna, w którym bywały takie sławy, jak Adam Asnyk, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Witkiewicz, Józef Chelmoński, Julian Fałat, Tuwim, Boy, Józef Conrad czy Ignacy Paderewski i wielu jeszcze innych znanych artystów, muzyków, pisarzy i aktorów, stanowiła stymulację do studiów i lektur traktowanych poważnie i dogłębnie przez całe życie Lilki. Z domu też wyniosła świetną znajomość kilku języków obcych, jej ojciec najczęściej rozmawiał z dziećmi po francusku, czasem po niemiecku, cała trójka uczyła się też angielskiego. Późniejsze podróże, przyjaźnie z elitą intelektualną i artystyczną rozszerzały horyzonty i pogłębiały wiedzę, zawsze jej chłonnej poetki. Czytała filozofów - Bergsona, Nietzschego i przede wszystkim Artura Schopenhauera. Studiowała przyrodę, religie Wschodu, interesowała się buddyzmem i hinduizmem, wsłuchiwała się

w sens i rytm zmieniającego się wokół po I wojnie świata. Fin de siècle, czas jej dzieciństwa i wczesnej młodości, to była epoka intelektualizmu, wielkiego zainteresowania dla odległych kultur, szczególnie Chin i Japonii, Persji, Indii. W Giverny, letnim domu Claude'a Monet, można zobaczyć przepiękną kolekcję dalekowschodniego malarstwa. W Polsce tłumaczono starą poezję perską, chińską i japońską, Szczególnie ta ostatnia ze swoją sensualną zwięzłością wywarła silny wpływ na lirykę Marii Pawlikowskiej, choć jej wiersze mają klimat i smak pierwszej połowy wieku dwudziestego.

Słowiańska Safona

Nazywano ją polską Safoną, bo nikt tak u nas nie pisał o miłości. Odkrywczco, inaczej, lapidarnie, przejmująco. W słowach dobranych z precyzją zegarmistrza, ale i śmiałością nowoczesnej kobiety:

*Lwy w klatce
Lwica senna i naga nie czuje więzienia,
leżąc spogląda w oczy lwu,
panu stworzenia.
On się przybliży, cały w grzywie
i w męskości,
a jakaś pani patrzy - i płacze.
Z zazdrości!*

Miała poprzedniczki w literaturze polskiej, ale żadna nie mogła z nią się równać. I żadna nie była tak niepokornie, dumnie kobiecą. I w tematyce, i w formie jej wierszy. W ich wdzięku, w kontrastach między wysublimowana poetyckością i konkretem, kunsztowną metaforą i kolokwializmem:

*Gdy się miało szczęście, które się nie trafia:
czyjeś ciało i ziemię całą,
a zostanie tylko fotografia,
to — to jest bardzo mało...*

I w tym sensie jej poezja jest rewolucyjna- nie upodabnia się do tej twórczonej przez mężczyzn i nie czuje się z tego powodu gorsza. "Maximum wyrazu przy minimum zużycia słowa"- już współczesna poetce krytyka ujmowała w tę formułę jej twórczość liryczną- i owa lapidarność, zamknięcie wiersza zaskakującą w tonie pointą, najwyraźniej widoczne są w trzecim tomiku jej utworów- w Pocałunkach, składających się prawie wyłącznie z czterowierszy:.

*Nike
Ty jesteś jak paryska Nike z Samotraki
O miłości nieuciszona
Choć zabita, lecz biegniesz z zapalem
jednakim-
Wyciągając odcięte ramiona...*

Telegram

*Wiadomość biegnie szybko ze sztyltem
po drucie
jak tancerka z parasolem po linie,
i zdyszana dobiegła w oznaczonej*

C.d.

godzinie
by mnie zabić w oznaczonej minucie...

Nie umiałaby tak pisać o miłości, gdyby nie przeżywała jej intensywnie sama. Wczesne małżeństwo z pięknym i nudnym, prawdopodobnie biseksualnym, szambelanem dworu austro-węgierskiego, Władysławem Bzowskim, było od początku nieudane i szybko się rozpadło. Niezawodny tatko- Wojciech Kossak- pospieszył z pomocą wykładając znaczną sumę na jego unieważnienie. Drugie, z Janem Pawlikowskim ("pięknym młodzieńcem, istnym górskim bóstwem - skalny profil, oczy przeźrocyste, niebieskie, chłodne jak lodowiec"), potomkiem zamożnego i wysoce intelektualnego rodu, zawarte z wielkiej obopólnej fascynacji, przetrwało dłużej. Skończyło się jednak po kilku latach po zdradzie Jaśka, który nawiązał romans z tancerką, Valérie Konchinsky i zaproponował żonie adopcję dziecka z owego romansu zrodzonego. Tego już było dla Marii za wiele. Zostawiła sobie jednak jego nazwisko, a z okresu ich związku pochodzą dwa najżywiej przez czytelników i krytykę odebrane tomiki jej wierszy- "Pocałunki" właśnie i "Dancing". Po rozstaniu z Pawlikowskim przeżyła jeszcze jedna krótkotrwałą miłość do portugalskiego poety - lotnika, Sarmiento de Beires, z którym spotkała się w Paryżu, w 1927 roku, i echo tej miłości odnajdujemy w innym znakomitym cyklu jej liryków, "Paryż" - "Na wielkim łóżku paryskim, obok poduszki - tej drugiej- nie mogę spać podczas pełni." Dopiero związek z innym lotnikiem, o dziesięć lat od niej młodszym, Stefanem Jasnorzewskim, okazał się szczęśliwym i trwałym. Państwo Jasnorzewscy pobrali się na cichej ceremonii w Poznaniu w 1931 roku i z tego czasu pochodzi pyszna anegdota opowiadana w środowisku artystycznym Warszawy. Oto do kawiarni Ziemiańskiej wchodzi Jarosław Iwaszkiewicz i widzi, że przy barze siedzi Magdalena, zamawia wódkę za wódkę i strasznie płacze. "Madziu, na miłość boską, co się stało?" "A bo ta jęzda, Lilka, wychodzi po raz trzeci za męża, a ja miałam tylko jednego męża". "Madziu Droga, gdyby nie fakt, że jestem żonaty, natychmiast poprosiłbym Cię o rękę!" "Ależ co Ty mówisz, dho-gi Johosławie - wykrztusiła ocierając łzy nie wymawiająca dobrze r i zawsze nieco o uwielbianą siostrę zazdrosna Magdalena - przecież ja nie jestem taka piękna jak Julek Osterwa!", nie mogąc sobie odmówić tej złośliwości...

Stefan Jasnorzewski opiekował się Marią do końca. Nocował obok niej na materacu w manchesterskim szpitalu, kiedy umierała na raka daleko od rodziny i kraju w 1945 roku... Miała zaledwie 54 lata, on 44. Po jej śmierci już się powtórnie nie ożenił. 25 lat później został pochowany obok żony na Southern Cemetery w Manchesterze. W 2015 roku wydano po raz pierwszy ich korespondencję z lat wojny, zatytułowaną, jakże znamienne: "Z Tobą jednym".

Barwa, humor i muzyka

Plastyczna wrażliwość wydaje się oczywista u tej wnuczki i córki malarzy, która sama miała spory artystyczny talent. Niemniej jednak mimo znakomitego oddania istoty malarstwa Juliusza Kos-

saka w wierszu "Dziadzio":

*Malował rozrzwieniem i słońcem
siwki, grzywki, kopytka tańczące
i lśniące,
oczy pełniejsze ognia
od oczu Hiszpanek
i zady rozęczone jak bańki mydlane,
jak grupy grzybków barwne miasteczka
i chaty,
i łąki, i dziedziców jak sumy wąsatych...*

jej samej bliższe było malarstwo jej współczesne - impresjonizm w grze



Tak widział ją Witkacy. 1924 r.

I jak ty zrobisz krok w nieskończoność?

Prawdziwym majstersztykiem łączenia różnych dziedzin sztuki jest cykl "dancing". Choć nosi staroświecki, pewnie niewolny od ironii podtytuł: "karnet balowy", nie ma w sobie nic ze staroświeckości, jest na wskroś współczesny. Wiersze mają rytm i koloryt art-decowskiego parkietu tanecznego. Pisane bez znaków interpunkcyjnych i konsekwentnie - małą literą, operujące trudną stopą metryczną, akcentem na trzeciej sylabie, oddają doskonale melodie, rytmy dwudziestego wieku: fokstrot, jazzu, tanga, bluesa.

*mówisz że jazz-band
jest dziki
że płacze jak wicher
w kominie
i że cię przeraża
to minie
nuty życia czyż nie
są dzikie
życie jest zamętem i
krzykiem
przecież przyszliśmy
na świat
wśród takiej muzyki*

*

*/.../brzmi najnowszy
fokstrot lonah
murzyn w śmiech a
jazz-band ryczy
w wiecznej zgodzie
mąż i żona
excentrycy excentrycy*

*

na sztuka (była również utalentowaną dramatopisarką), groteskowa tragifarsa Baba-Dziwo, będąca ciętą satyrą na Adolfa Hitlera i system totalitarny. Premiera odbyła się w Krakowie w 1938 roku, ku zachwytowi krytyki i widzów. Ale chociaż główną bohaterką jest kobieta, aluzje do hitlerowskich Niemiec były dla wszystkich na tyle wyraźne, że ambasada niemiecka wystosowała ostry protest. Premiera warszawska została wyznaczona na 1 września 39 roku, kiedy na stolicę zaczęły spadać pierwsze bomby.

Losy wojenne zawiodły Marię i Stefana Jasnorzewskich nad Tamizę. Porażona wojną, ta wrażliwa istota "była jak liść miotany burzą" w słowach jednej z jej współtowarzyszek podróży ewakuacyjnej z Francji do Anglii.

*Bialo-krwawy,
Krwawo-biały, lniany
Opatrunku, który zwiesz się: sztandar,
Coś się z wielkim krwotokiem uporał!
Wiatr rozwija ten dokument rany,
Wznosi w górę bohaterski bandaż,
Tę pamiątkę, ten dług
i ten moral.*

Z poczuciem kataklizmu-"Kiedy Bóg kulą ziemską w pierś trafiony padł"-łączyła się przejmująca tęsknota za najbliższą rodziną i krajem:

*Stary kościół - kamienna korona
W drzew obrębie, w oparów smudze...
Dolo moja niewydarzona,
Jakie to wszystko cudze!
Domostwo z surowej cegły,
Bluszczem obrosłe podwoje -
Z powitaniem psy ku mnie podbiegły -
Serdeczne, ale nie moje.
Służące: Phyllis, Rebeka -
Golf: aksamitne boisko -
Jakże to wasze wszystko!
Ja zaś jestem z bardzo daleka...
O zmierzchu domowe ognisko
W marmurowym, czarnym kominie
Zaplonie jak bukiet chryzantem.
Zgromadzonej przed nocą rodzinie
Radio zagra "The National Anthem" -
O jakież cudze to wszystko...*

Nie zobaczyła już swoich najbliższych- Wojciech i Maria Kossakowie nie przeżyli wojny, ona sama umierała przez kilka miesięcy, przechodząc dwie operacje, bezskutecznie próbując walczyć z rakiem, by odejść na zawsze w lipcu 1945 roku. Została po niej legenda i wiersze ciągle czytane, śpiewane - przez Ewę Demarczyk, Czesława Niemena, Krystynę Jandę. Jej utwory żyją w polskiej - i nie tylko - kulturze, w inscenizacjach teatralnych, w filmach. Pokazywany w zeszłym roku na denverskim festiwalu film "Excentrycy" nie tylko swoim tytułem wiąże się z jej twórczością - jej wiersz cytowany jest w nim w znakomitej interpretacji Wojciecha Pszoniaka. Na jej cześć nazwano jedną z planetoid - Jasnorzewska. Wydaje się to tym bardziej odpowiednie i wzruszające, że jej liryki notowane kiedyś na balowym karneciku, z biegiem czasu stawały się coraz bardziej przepastne, kreślone gwiazdowym rylcem na aksamicie nieba.

Nieobecność

**Twoja nieobecność jest jak tłumy ludzi —
Wszędzie jej pełno. W ogrodzie i w mieście.
Wciąż mnie otacza. A gdy zasną wreszcie,
Tysiącem oczu patrzących mnie budzi...**

„Bluszcz“ 1926 nr 1

światła: "Niechaj księżyc stroi ziemię w srebrzystą larwę" czy formizm w zainteresowaniu barwą i geometrycznym uproszczeniem: "Jabłko z modrym konturem, kwadratowo krzywe." Jej wiersze często mają kompozycję obrazów, niosą ze sobą niespodziankę, nierzadko nie pozbawioną humoru:

*Widzę cię, w futro wtuloną,
wahającą się na małą kałużę,
z chińskim pieskiem pod pachą,
z parasolem i różą.*

Nastaly lata trzydzieste, lata zbierające się nad światem burzy. Pawlikowska, dotąd programowo ahistoryczna, przeżywająca z trudnością wtargnięcie polityki do życia, poddaje się narastającej panice wobec upływającego czasu i wobec grozy czasów. Jej wiersze stają się bardziej mroczne, bardziej znaczeniowo złożone. Jeszcze próbuje się bronić - swojej postawy wobec świata i swojej koncepcji poezji. Pisze piękne cykle "Róże dla Safony", "Akwatyki", "Słońcu w holdzie". Powstaje kole-

Felieton



Witold-K

(w kącie)

Umawiałem się parokrotnie z moim synem na spotkanie w restauracji La Merise, czekając na niego przy barze z kieliszkiem wina w ręce. Ilekroć Wit przybliżył się do baru był bardzo grzecznie odganiany, a na jego twarzy widać było niezadowolenie i jak gdyby element upokorzenia pojawiał się w formie nieznacznego grymasu. Trzymany przez chwilę w odległości paru metrów, stał tak czekając, aż ja się wygrzebię i zajmijmy stolik przeznaczony nam na lunch lub obiad. W Polsce już przed trzema laty zasiadał przy barze z ojcem, jak mężczyzna z mężczyzną. Tymczasem tu w Denver stoi na uboczu jak zarażony trądem, cholera, dżumą i gruźlicą na raz, lub cuchnący jak Beduin, Arab z rejonu Sahary. Był już mojego wzrostu, co dawało mu prawo do dumy i według jego kipiących ambicji, równouprawnienie, jak zwykle na wyrost odmierzane za młodu przez typowo buńczuczną duszę Kaczanowskich. Nie uchybiał jednak na ogół dobremu wychowaniu i należy mu przyznać, że zasługiwał na miano młodego gentlemana. Wielka w tym zasługa Laurie, jego matki.

Szóstego grudnia 2017, pamiętnego roku Wit skończył dwadzieścia jeden lat i zasiadł ze mną przy barze. Stojąca po drugiej stronie, kochana Eliane, już z figlarnym uśmiechem wiedząc co w trawie piszczy, poprosiła jednak o prawo jazdy. Podał jej dokument z bezmiarem satysfakcji, czekającej na ten moment parę lat; zasiadł z ojcem za jego ulubionym barem. Ja z kolei jak miliony, miliardy rodziców na całym świecie pomyślałem: czy ten czas zwiariował i przeleciał jak wichura zabierając ze sobą te wszystkie poprzednie wymiary koszul, majtek, portek i skarpetek mojego syna i te czasy kiedy wdrapywał się na swoje ulubione miejsce, moje kolana i tulił jak szczeniak, zabiegający o uwagę.

Inne to były czasy, zupełnie inne kiedy ja kończyłem dwadzieścia jeden lat. W Polsce jeszcze dalej szalał stalinizm skoncentrowany na upokorzeniu, zgnonienu i wyniszczeniu resztek najlepszej narodowej inteligencji. Pokażną część roboty dokonał już wcześniej hitlerizm. Obydwa jako rezultat dwużółtkowego jaja. Uczęszczałem do Liceum im Mikołaja Reja, w Warszawie przy Placu Małachowskiego, tuż na zapleczu Narodowej Galerii Sztuki Zachęta. Nie przyszło mi wówczas do głowy, że któregoś dnia będę wystawiał moje obrazy na wystawie "Jesteśmy". To w tej galerii 16 grudnia 1922 roku w czasie otwarcia wystawy malarstwa zastrzelono wybitnego Polaka, Prezydenta Gabriela Narutowicza.

Miałem w klasie trzech najbliższych mi kolegów, Witolda Zadrowskiego, Jacka Puciatę i Mieczysława Matejaka. Razem zdawaliśmy maturę. Mietek był dzieckiem przedwojennej inteligencji, a

ojciec od pokoleń producentem znanej w Polsce i za granicą musztardy, czyli wg. orzeczenia nomenklatury socjalistycznej, synem kapitalistów. W 1945 roku znacjonalizowano mu rodzinę. Z domu wyniósł klasę, dobre wychowanie i niezwykłą delikatność w obyciu z ludźmi, połączoną z dowcipnym, nieszkodliwym kpiarstwem. Już w szkole znał język niemiecki, a jego matka w razie potrzeby mogła posługiwać

Nasze drogi po maturze rozjechały się w różnych kierunkach. Byłem przekonany, że Mietek jest gdzieś na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu i tylko patrzeć jak nasza cała czwórka zejdzie się aby wymienić żarty i ciche kpiny z naszej wszechogarniającej socjalistycznej rzeczywistości.

Nie mogłem zasnąć całą noc. Męczyła mnie własna wyobraźnia: Mietek w ciemnościach kopalni z łopatą w słabych rękach, ładujący węgiel do wózka na

jednak nie przypuszczałem jak bardzo, żądając od ojca ryzykownej interwencji w obronie syna kapitalisty, narażalem go na wielkie niebezpieczeństwo. Ojciec wiedział lepiej niż ja czym to się może skończyć. Zupełnie nie brałem pod uwagę, że mój wuj, a ojca szwagier został właśnie niedawno skazany osobiście przez Stalina na śmierć. Już wcześniej odebrano Tacie stanowisko Vice Prezydenta Polskiego Czerwonego Krzyża. Tak, miecz Damoklesa wisiał nad jego głową i tu raptem przybyłem



Restauracja La Merise, Cherry Creek. Wit właśnie skończył 21 lat. Siedzimy przy barze jak równy z równym. Za barem Eliane. Grudzień 2017.

się z dużą swobodą językiem francuskim. Był niski i raczej drobnej postury, również fizycznie delikatnie zbudowany, definitywnie materiał na solidnego intelektualistę, którym już w szkole bywał. Przy chudych ramionach i cienkiej szyi rzuciła się w oczy jego duża głowa i jego oczy, które zdradzały duże poczucie humoru. Słowo sportowiec nie pasowałoby do niego pod żadnym względem. Byliśmy tak zaprzyjaźnieni, że bywałem zapraszany przez jego rodziców do ich mieszkania w zbiegu ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyskiej, dwa kroki od naszej szkoły i Galerii Zachęta.

Na takich uczniów jak on, dzieci kapitalistów po maturze, czekała niecierpliwie bezpieka. Składali podania na uczelnie i mimo znakomitych naturalnych wyników, nie byli dopuszczani na wyższe studia i natychmiast wzywano ich do wojska.

Tak więc mój przyjaciel dostał się w przyspieszonym tempie do wojska i jakby to nie wystarczyło, do karnej kompani pracującej przy wydobyciu węgla, gdzieś na Śląsku. Minęło kilka miesięcy zanim dotarła do mnie ta wiadomość.

szynach. Mój ojciec jako lekarz i dyrektor największego szpitala psychiatrycznego w Europie Środkowej miał ogromne znajomości i możliwości interwencji. Ojciec znał i lubił Mietka, który u nas często bywał. Mogę śmiało powiedzieć, że gdyby nastąpiła niezwykła okoliczność utracenia rodziców przez Mietka, mój "Stary" nie miałby nic przeciwko temu aby u nas zamieszkał i dzielił codzienną egzystencję jako członek rodziny. Potrzebując pomocy, powiadomiłem ojca natychmiast o losie mojego przyjaciela. Powiedział "pomyślę". Czekałem i nie widziałem go, był bardzo zajęty. Po dwóch dniach powiedział, że nie widzi możliwości wyciągnięcia Mietka z wojska. Moja reakcja była natychmiastowa i raczej gwałtowna.

- Tato - wykrzyknąłem, jeżeli go nie wyciągniesz, wyjdę z domu i nigdy nie wrócę...

Zdawałem sobie sprawę jaka jest sytuacja w kraju. Moje polityczne rozeznanie wyniosłem od chłopców z mojej harcerskiej drużyny. Mając kilkanaście lat wiedziałem kto dokonał mordu w Katyniu, a za głośne oskarżanie Rosjan poddawano Polaków torturom. A

ja z moim bezrozumnym wymaganiem, uparty w mojej bezwzględności.

Ojciec wydobył Mietka z kopalni. Wojsko otrzymało miarodajne papiery, przesłane przez... Milicję Obywatelską w Pruszkowie, że Mieczysław Matejak był pacjentem Szpitala w Tworkach i lekarze proszą o natychmiastowe odstawienie chorego do szpitala.

Tak więc Mietek znalazł się w Tworkach, tuż obok mnie, w pawilonie oddalonym dwieście metrów od mojego rodzinnego mieszkania, w którym bywał tak często. Dostałem od ojca ostrzeżenie: żadnych kontaktów z nim. Chodziło o odsunięcie jakichkolwiek podejrzeń ze strony Bezpieki. Po krótkim czasie Mietek został dyskretnie odesłany do domu. Wiele lat po tym został Profesorem na SGGW. Widujemy się czasem kiedy bywam w Polsce. Nie wie nic o moim małym konflikcie z ojcem. Mam nadzieję, że dalej mieszka na Mariensztacie w Warszawie. Ma syna Mieczysława. Wolno nam zdradzać miłości, ale przyjaźni nie godzi się.

© Witold Kaczanowski 2018
witold.arte@gmail.com
www.witoldk.com

Polska Szkoła w Denver



Wizyta Mikołaja

JOLA BURGHARDT

Grudzień to pracowity miesiąc w polskiej szkole. Kończy się pierwsze półrocze nauki z zadaniami domowymi, czytaniem, dyktandami i powtórkami polskiej historii. Dorośli przygotowują kiermasz świąteczny, a dzieci czekają na Mikołaja.

10-go grudnia, tradycyjnie dla naszej szkoły, przybył Św. Mikołaj. Dzieci

zauważyły, że wyglądał on inaczej niż Mikołaj, którego znają z telewizji czy sklepów: zamiast czerwonego płaszcza i czapki, nasz Św. Mikołaj miał złotoczerwoną biskupią szatę oraz pastorał – ozdobną laskę. Dostojny ten gość obdarował wszystkie dzieci prezentami.

Po zrobieniu zdjęcia z Mikołajem, uczniowie wrócili do swoich klas. Dzieci z radością oglądały swoje prezenty. Pa-

czki ufundowane przez Delve Partners LLC oraz pana Wardaka zawierały dużo różnych słodkości. Dziękujemy!

Po lekcjach dzieci brały udział w konkursie na dekorowanie pierników. Maluchy i starsi uczniowie w skupieniu kolorowali swoje pierniczki. Najpiękniej udekorowane pierniki zostały nagrodzone dużym piernikiem. Tutaj dziękujemy Elegant Bakery za nagrody i

pyszne pierniczki do dekorowania!

Po przerwie świątecznej wracamy do szkoły 7 stycznia, a tydzień później zapraszamy rodziców na wywiadówkę. Jasełka będziemy oglądać 21 stycznia. Zapraszamy!



Fot: Marzena Jarosz



Brighton - Ziębice Sister Cities

Kolejna Aukcja - 2018

HENRY ROZWARZEWSKI-ROSS

Drodzy przyjaciele,
Brighton Sister Cities od 14 lat organizuje aukcje z której całkowity dochód przeznaczamy na nasz program wymiany uczniów z miastem partnerskim Ziębice w Polsce. W ciągu 23 lat ponad 100 uczniów z Brighton wyjechało do Polski i ponad 130 uczniów z Ziębic odwiedziło Kolorado. Jest to wspaniały program który stwarza młodym ludziom możliwość nawiązania przyjaźni, poznania innej kultury i obyczajów. Nawiązało się wiele przyjaźni które trwają latami. Z naszej inicjatywy powstał w naszym mieście Park Przyjaźni pomiędzy Ziębicami i Brighton. Wybudowaliśmy w nim kopię średniowiecznej Bramy Paczkowskiej z Ziębic która jest centrum placu zabaw dla dzieci. Jest też tam plac pamięci wybrukowany ceglami z nazwiskami wszystkich uczniów i opiekunów którzy brali udział w wymianach.

Oczywiście że taki program wymaga dużych nakładów finansowych. Jeżeli uczniowie i ich opiekunowie z Brighton pokrywają sami większość kosztów podróży do Ziębic, to większość kosztów podróży i całkowity koszt pobytu młodzieży polskiej



w Brighton łącznie z wycieczkami pokrywamy my dzięki Waszej pomocy.

Nasza doroczna aukcja i obiad jest głównym środkiem finansowania wymiany. W sobotę 10 lutego 2018 roku odbędzie się nasza aukcja i obiad. Jej powodzenie zależy od frekwencji i hojności uczestników. W imieniu Brighton Sister Cities serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników, ich rodziny i przyjaciół do przyjazdu do Brighton i uczestnictwa w aukcji. Każdy może pomóc kupując bilet. Prosimy także o dotacje na aukcje. Wszystko co może być zlicytowane. Jak na przykład bilety na zawody sportowe, szkło dekoracyjne, alkohole, obrazy, pamiątki itd. Prosimy też o udział w licytacji. Wszystkie dotacje można odliczyć od podatku. Po informacji w języku polskim proszę o kontakt pod numer telefonu 720-6850512

Dziękujemy za wspomaganie naszego programu.



REKLAMA

Małgorzata Obrzut Broker Associate



6 years in a row
2011-2016
Five Star Realtor
in 5280 Denver Magazine

303.241.5802

11859 Pecos St. #200 Westminster, CO 80234

HomeByMargo@aol.com

www.margoobrzut.yourkwagent.com



Designation of Certified Negotiation Expert CNE



Lekarz Dentysta
Małgorzata Korosciel

Oferuje opiekę stomatologiczną dla dorosłych i dzieci.

Akceptuje wiele ubezpieczeń.

303-757-7175

2660 S. Monaco Pkwy., Denver, CO 80222

www.southeastdenverdental.com



Brighton Sister Cities



14th Annual



Dinner & Auction

Saturday, February 10, 2018

Brighton Recreation Center

555 North 11th Ave

Doors open at 5:30 – Dinner served at 6:30

Live Auction will begin at 7:00

Traditional Polish dinner will be served

Dill Pickle Soup, Pork Loin, Kielbasa, Sauerkraut, Potatoes, Green Beans, and dessert

Piwo (beer)
and wine at
cash bar

[Type here]



\$15.00
Per Person

For tickets or more information contact

Neil Fleischauer 303-523-4224

Mark Hempel 303-498-0762

Profesjonalne porady

Ekonomiczne

fakty, statystyki i ciekawostki

Waldek Tadla

Senat USA przyjął daleko idące zmiany w systemie podatkowym

Izba Reprezentantów, izba niższa Kongresu USA przyjęła ustawę o największej od 30 lat reformie podatków. Jej głównym punktem jest obniżka podatków dla firm, korporacji i osób fizycznych oraz zwiększone ulgi na dzieci. Największym beneficjentem reformy podatkowej będą przede wszystkim firmy i korporacje. Plan zakłada bowiem redukcję stawki podatku dochodowego od osób prawnych z 35 do 21 procent. Celem tej redukcji jest zachęcenie amerykańskich przedsiębiorców do tworzenia miejsc pracy w Stanach Zjednoczonych i przenoszenia produkcji do kraju. W wyniku tych zmian nastąpi przyspieszenie wzrostu gospodarczego. W pierwszym roku po wejściu w życie planu podatkowego wzrost PKB ma wynosić 4-5 procent z tendencją wzrostową. Przypomnijmy, że w poprzednich latach gospodarka USA rosła w tempie niecałych 2 procent. Ponadto szacuje się jeszcze większy wzrost realnych wynagrodzeń, bo rzędu 4-7 procent. To oznacza, że średnio w budżecie każdej rodziny będzie o 3,5 tysiąca dolarów więcej w skali roku. Na reformie podatkowej skorzystają wszyscy – zarówno ci wchodzący na rynek pracy, jak i ci, którzy są już na emeryturze. Uproszczenie systemu opierające się na likwidacji wielu zawiłości prawnych oraz jego ogólnej symplifikacji ma na celu zrobić go zrozumiałym i przyjaznym dla wszystkich obywateli kraju.

Najwyższa stawka dla osób fizycznych zostanie zmniejszona z obecnych 39,6 do 37 procent. Pozostali Amerykanie będą również płacić niższe podatki. Odpis od podatku przypadający na każde dziecko zostanie zwiększony z 1000 do 1600 dolarów rocznie. Łącznie, reforma

w ciągu 10 lat ma pozwolić na redukcję danin podatkowych o 1,5 bln dolarów.

Zwolennicy

Jest to najlepsza reforma podatkowa USA ostatnich trzech dekad. Po pierwsze, ulgi podatkowe dla wszystkich obywateli. Przezroczystość systemu podatkowego. Dzięki czemu podmioty gospodarcze nie będą musiały co roku

pracy, firmy zaczną konkurować o siłę roboczą, w wyniku czego płace pójdą w górę w skali niespotykanej od lat. Od czasu objęcia przez Trumpa prezydentury, giełda wzrosła o ponad 25%, bezrobocie spadło do 4.5%, a GDP wynosi obecnie 3.3%. Obamie przez osiem lat rządów takie wyniki się nawet nie śniły. Reforma podatków jest naturalną kontynuacją i milowym krokiem w kierunku dobrobytu.



szukać kruczków prawnych i wertować nowych poprawek w liczącym obecnie 70 tysięcy stron kodeksie podatkowym. Zmniejszenie biurokracji. Pracownicze benefity wynikające z poprawy sytuacji finansowej firm, lepszego dofinansowania do ubezpieczeń i emerytur. Redukcja podatku dochodowego korporacji do 21 procent jest marzeniem rządów największych gospodarek świata. Polityka, wzorowana na systemie Reagana daje ogromne szanse na powrót kapitału do kraju. Największymi beneficjentami tego będą zwykli amerykańscy robotnicy – gdy utworzą się nowe miejsca

Przeciwnicy

Uważają, że na reformie podatkowej skorzystają przede wszystkim najbogatsi oraz olbrzymie korporacje, a nie najbiedniejsi czy klasa średnia. Wskazują też, że na skutek reformy zadłużenie państwa w ciągu 10 lat wzrośnie o 1,5 biliona dolarów. Zmiany zagrażą systemowi opieki społecznej i medycznej. Nowe przepisy znacząco spowodują wzrost długu publicznego, którego w najmniejszym stopniu nie zrekompensuje żaden wzrost gospodarczy. Za 10 lat ponad połowa podatników zapłaci wyższe stawki, a 83

procent zysków z reformy trafi do 1 procenta najzamożniejszych Amerykanów. Równocześnie wzrośnie dług publiczny, który później będą musiały spłacać nasze dzieci. Między retoryką, za pomocą której została sprzedana ta reforma, a rzeczywistością jest przepaść rozmiarów Wielkiego Kanionu. Wszelkie korzyści z płynące z tej reformy są jedną, wielką fikcją i kolejnym skokiem na kasę pазerznych milionerów. Według sondażu sporządzonego na zlecenie CNN reformę popiera 34 procent Amerykanów, a 52 procent badanych – wśród których znaleźli się też sami najbogatsi – jest jej przeciwnych. Reforma podatkowa jest niczym innym jak tylko spektakularną porażką Trumpa. Kolejną po nieoczekiwanym przyznaniu się byłego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego Michaela Flynna do okłamywania agentów FBI odnośnie swoich kontaktów z ambasadorem Rosji w Waszyngtonie. Decyzja Flynna o przyznaniu się do winy i pójścia na współpracę ze specjalnym prokuratorem Robertem Muellerem stanowi niezbitą dowód, że zarzuty o powiązaniu najbliższego otoczenia Trumpa z przedstawicielami Kremla są słuszne.

Podsumowanie

Dawno, dawno temu w odległej, socjalistycznej Polsce żył sobie wybitny muzyk - Czesław Niemen. Jednym z jego koronnych szlagierów była piosenka zatytułowana: „Dziwny jest ten świat”. Dzisiaj, po wielu latach kiedy włączam telewizor i oglądam programy polityczne na TVP, TVN, CNN czy też FOX oddaje hołd naszemu artyście. Nie mogę wyjść z podziwu jak trafnie określił otaczającą nas rzeczywistość. Jedno jest jednak pewne, w kwietniu nam wszystkim będzie trochę lżej. Bardzo się z tego cieszę, a Ty?



Waldek Tadla
Managing Broker

"Bo Dom jest najważniejszym miejscem na świecie"

TADLA & TADLA REAL ESTATE GROUP
Świadczy pełny zakres profesjonalnych usług w dziedzinie wynajmu, kupna i sprzedaży każdej nieruchomości na terenie stanu Kolorado. Ponad 1000 ofert zamieszczonych ekskluzywnie na naszej stronie internetowej:



www.TadlaRealty.com

Tel: (720) 935-1965

Fax: (303) 770-1015

Zdrowie, ten tylko się dowie...



Pokochaj dietę bezglutenową

KASIA SUSKI

Witam was kochani bardzo serdecznie w nowym jak że młodym jeszcze 2018 r. Nie mogę uwierzyć że 2017 zleciał tak strasznie szybko, szczerze mówiąc to nawet nie wiem kiedy. Wszystko co pamiętam wydaje się że było prawie że w zeszłym tygodniu, a jednak całe 12 miesięcy przepłynęło niczym rwąca woda w potoku. No ale jak to się mówi jesteśmy o rok starsi co oznaczać mogłoby również mądrzejsi bardziej doświadczeni życiem. Jest fajnie, jest naprawdę dobrze. Jestem przekonana że wasze sylwestrowe szaleństwa były rewelacyjnie fantastyczne w zabawę, pełne przyjaciół oraz pysznego jedzenia. Nawet nie pytam was o wasze święta ponieważ podejrzewam że każdy z was miało cudowne święta Narodzenia Pańskiego, mam nadzieję że były to zdrowe święta. A więc cześć wam wszystkim raz jeszcze w naszym kolejnym roku w pięknym cudownym Kolorado.

Wspominałam wam że byłam Dallas więc chciałabym wam troszkę przedstawić moją wyprawę do Teksasu pod względem spożywczym. Objadam się tam takimi pysznościami że na samą myśl teraz cieknie mi ślinka. Nauczyłam się kilku fajnych nowych zupełnie dla mnie potraw poznałam fantastycznych ludzi pochodzących z Polski. Zwiedziłam wraz z moją córką przepiękne centrum Dallas, zajrzałyśmy do pięknego muzeum dla dzieci ale co najważniejsze to osobiście naładowałam baterie na kolejny zimne miesiące naszego pięknego Kolorado.

Jedną z moich ulubionych wędlin na chleb jest polędwica łososiowa. Mogłabym ją brzydko mówiąc pożerać kilogramami. Przebywając w domu moich przyjaciół w Dallas (tak naprawdę to we Frisco - miasto na obrzeżach) zjadałam się taką właśnie polędwicą. Nie byłoby w tym nic zupełnie szczególnego gdyby polędwica ta nie była zrobiona sposobem domowym w kuchni mojej przyjaciółki Pani Ani. Miękką pachnącą o pięknym kolorze wędlinka co rano wędrowała na moją kanapkę na chlebek z ziarn który polecałam wam w poprzednim wydaniu gazety. Oczywiście jest tu mowa o chleбку składającym się tylko i wyłącznie z ziarenek oraz jajek. Pyszne kanapki wędrowały wprost do mojego brzuszka. Uwielbiam takie rarytasy i dlatego sama w mojej kuchni też wyczarowałam polędwicę łososiową. Zajęło mi to 9 dni, ale warto było czekać. Polędwica w skarpecie bo taką nazwę nosi będzie zawsze stałym bywalcem mojej lodówki. Jaka ja jestem szczęśliwa że mogę sama sobie ją zrobić od podstaw po wynik końcowy. Jak ja mogę to wy też dacie radę dlatego naciskam przez duże "N" byście spróbowali pójść za przepisem

i stworzyli waszą własną polędwiczkę w waszej najwspanialszej ukochanej kuchni.

Polędwica w skarpecie

- 1 kg schabu bez kości
- ½ szkl cukru
- ½ szkl soli (0,5 łyżeczki soli peklowej)
- 2 łyżki suszonego majeranku
- 5 ząbków czosnku
- ½ łyżeczki ostrej papryki
- ½ łyżeczki czarnego pieprzu
- 1 pończocha, skarpetka, ja użyłam rajstopę kabaretkę

Schab dokładnie myjemy, wycieramy ręcznikiem papierowym. Dokładnie nacieramy cukrem, co zostanie zasypujemy schab w misce i odstawiamy na 36 h do lodówki zakrywając szczelnie. Po tym czasie, odlewamy płyn, myjemy schab wycieramy ręcznikiem papierowym i nacieramy solą, pozostałości soli wysypujemy do miski i znów odstawiamy na 36h do lodówki szczelnie zakrywając. Po tym czasie znów odlewamy płyn z miski, myjemy schab i wycieramy papierowym ręcznikiem i nacieramy majerankiem pieprzem i znowu do lodówki na 36h. Po tym czasie przekładamy schab do skarpety i wieszamy w suchym i przewiewnym miejscu na 4-5 dni. Obiecuję wędlinka palce lizać!!!



Owoce Persimmonu

W tyłach domu moich przyjaciół rosto bardzo fajnie wyglądające drzewko owocowe. Nie wiedziałam co to za owoce. Pierwszy raz w życiu widziałam dziwnie wyglądające pomarańczowe pomidory na drzewie. Jak się później okazało to nie były żadne pomidory ale owoce o dźwięcznej nazwie *hachiya persimmons*. Owoce te je się dopiero wtedy gdy spadły na ziemię i są bardzo bardzo miękkie. Po rozkrojeniu środek ich wygląda troszkę dziwnie, nie posiadają żadnych pestek a miąższ który jest zawarty w środku jest tak słodki jak najslodszy cukier. Są bardzo bardzo zdrowe no i oczywiście bardzo bardzo pyszne. Dostałam kilka takich sztuk na wynos czyli do walizki i

polecały one ze mną do domu do Kolorado. Czekałam około dwóch tygodni aby dojrzały ale warto było. Zjadłam je z ogromną radością i od tamtej pory są one na liście moich ulubionych owoców. Odkryłam że można je również kupić w sklepach King Soopers oraz Sprouts. Polecam wam bardzo gorąco.

Moim następnym projektem będzie przygotowanie dżemu właśnie z tych ala śmiesznych pomidorów. Jestem przekonana że drzem /powidła będą smaczne, sam kolor zaprasza do konsumpcji. Na pewno podzielę się z wami moim odkryciem po przerobieniu tego owocu słoik.

Kochani, przez miesiąc grudzień byłam strasznie leniwa, byłam niczym leniwiec na swoim drzewie śpiący i jakiś taki oswiały. Byłam pochłonięta przygotowaniem mojego domu do świąt Bożego Narodzenia, kuchnia drżała z powodu dźwięku garnków, pikania piecyka do wypieku ciasta, dźwięku otwieracza do puszek czy też robota kuchennego. W domu byłam przykładną kucharką, cukiernikiem, piekarzem ale jeśli chodzi o zakupy w sklepach spożywczych bardzo ale to bardzo opuściłam się w zdobywaniu nowości na rynku bezglutenowy. Przepraszam bardzo za moją niską frekwencję odkrywczą. Obiecuję niczym polski zuch poprawę na poziomie detektywistycznym.

A tak w ogóle z ciekawości chciałabym zapytać was jak wyszły wam opłatki bezglutenowe. Czy byliście w stanie upiec wasz własny opłatek z przepisu który wam udostępniłem. Bardzo jestem ciekawa dlatego czekam na wasze emaile i recenzje.

Kochani teraz kiedy styczeń pochłonie nas w zabawy karnawałowe warto byłoby pomyśleć o jakiś szybkich przekąskach na wieczorne imprezy. Jestem pewna że każdy z was uwielbia chipsy bez względu na to jakie niezdrowe one są lub z czego są zrobione. Czy to ziemniak czy kukurydza nieważne wszyscy lubimy chipsy. Ja zupełnie niedawno pozwoliłam sobie zrobić/ upiec własne chipsy ze słodkich ziemniaków. Wiedziałam że będą dobre ponieważ uwielbiam słodkie ziemniaki uwielbiam je pod każdą postacią. Podaję wam przepis na zdrowe i pieczone tak zwane suszone chipsy ziemniaczane. Dobre na każdą imprezę,0 do samochodu podczas wyprawy czy na lunch dla dzieci w szkole.

Chipsy ze słodkich ziemniaczków

Piec nagrzewamy na 400 stopni F. Ziemniaka obieramy i kroimy w cienkie talarki. Wrzucamy do miski z łyżką oleju, solą pieprzem rozmarynem ostrą papryką, mieszamy i rozkładamy na blaszce pokrytej papierem do pieczenia. Pieczemy ok 20 minut. Pycha!



Będę powoli uciekała muszę zmykać do mojej córki która ciągnie mnie już za rękę by poczytać jej książeczkę którą dostałam od Mikołaja. Także będę się z wami już żegnać drodzy rodacy. Pamiętajmy by jeść zdrowo bezglutenowo by napawać się zdrowym dla nas pożywieniem, bo to co jemy odzwierciedla nasze samopoczucie i uśmiech na twarzy. Wiem, wiem powtórzę się po raz kolejny ale nie byłabym sobą gdybym tego nie zrobiła. Życzę Wam aby ten rok 2018 był przede wszystkim zdrowy by przyniósł nam wszystkim radość uśmiech i spełnienie naszych marzeń nawet tych najmniejszych takich zupełnie zupełnie malutkich o których czasem nawet wstydzimy się mówić. Bądźmy szczęśliwi bądźmy pomocni bądźmy sobą pozwólmy aby los obdarzył nas wszystkim tym co jest najlepsze. Życzę aby czas spędzony na czytaniu naszego pisma nie był czasem straconym abyście mogli czerpać z każdej kartki coś dobrego dla siebie. Jest nas tutaj wielu którzy piszmy do was co miesiąc i każdy z nas chce przekazać to co najbardziej wartościowe i przydatne. Ściskam wszystkich równocześnie z siłą którą noszę w sobie z wigorem który codziennie z rana aż do późna wieczora mi towarzyszy. Wysyłam wam cudowną ciepłą wesołą energię abyś zawsze była z wami. Pozdrawiam kłaniam się nisko życzę dobrego smacznego i przysłowiowego połamania nóg lub obcasów na szaleństwach karnawałowych.

Kasia Suski: kasiacol@gmail.com

Pod lupą

Wola Nieba czy Przeznaczenie? cz.1

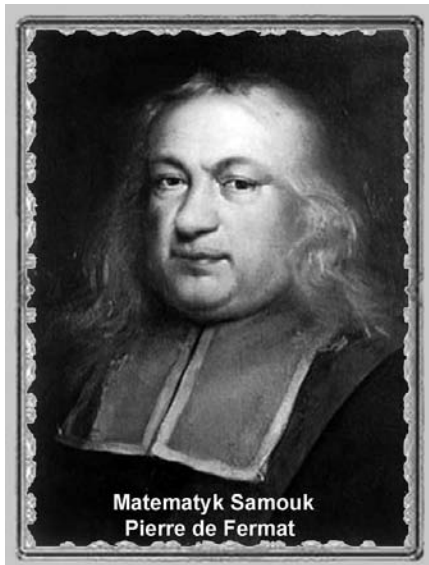
KAZIMIERZ KRAWCZAK

Panie i panowie! Myślę, że ważnym tematem, który należy przypomnieć jest samouctwo, czyli samotne kształcenie się bez pomocy nauczyciela, a traktowane przez oficjalne media głównego nurtu jako tabu. Nie wnिकam dokładnie dlaczego, bo uważam, że jest to pływanie po „morzu filozofii”, a zanurzenia nie ryzykuję, ponieważ zaprowadzi do pytania: „po co rybie rower...?”

Nie wiem co Państwo wiecie na temat samouctwa. Ale myślę, że dobrze będzie jeśli zacznę od początku stwierdzeniem; iż wykształcenie jest bardzo ważne i może znacznie ułatwić życie.

Jednak z drugiej strony widać, że ludzie, którzy postanawiają rozwijać się w danej dziedzinie samodzielnie, są przeważnie lepsi od absolwentów uczelni, a rezultaty ich działań wykraczają z reguły poza granice przeciętnych ludzkich możliwości. Idąc na dany kierunek studiów lub zapisując się do jakiegoś szkoły student, może stać się specjalistą w danej dziedzinie. Będzie chodził na zajęcia wierząc, że w zupełności mu wystarczą i każdy zdany egzamin utwierdzi go w przekonaniu, że dany materiał ma opanowany. Podejrzewam jednak, że jest to naiwne podejście do takiego stanu rzeczy z tego względu, że uczelnie czy szkoły są świetną okazją, aby przede wszystkim usystematyzować wiedzę i poznać metodologię. Niestety nie poza tym oraz świetnie wyglądającym dyplomem nie gwarantują. Faktem również jest, iż uczelnie czy szkoły nie akceptują wcześniejszych ich ukończenia (poza sporadycznymi wyjątkami) ponieważ program jest tak ustawiony żeby był z niego jak największy dochód. Dotyczy to również szkół czy uczelni o wyższym poziomie edukacji dla tzw. „geniuszy”, którzy są naprawdę z czegoś bardzo dobrzy, ale na tym koniec! Inne potrzebne umiejętności do normalnego życia są u nich ... w „powijkach” - zatem należy ich uznać nie geniuszami ale kalekami. Bo jak można nazwać inaczej osobę, która umie wyliczyć w pamięci wartość literki „pi” (π) w piętnastu czy więcej miejsc po przecinku zarazem nie umiejąc, np. ugotować obiadu, zrobić prania czy w ogóle zrobić porządki w mieszkaniu lub w garażu. Do tych i podobnych prostych czynności potrzebują pomocy! Ale na pewno istnieje ważna przyczyna, dlaczego ci ludzie są wśród nas...

Co bardziej inteligentniejsi studenci wiedzą o tym, że system czy program szkół zmusza ich do ukończenia nauki w przewidzianym terminie. A to jest strata czasu, kiedy student jest bardzo zdolny i mógłby tą szkołę ukończyć wcześniej. Inni, żeby nie tracić tego cennego czasu (i energii), rezygnują z dalszej edukacji i w rezultacie osiągają potrzebną wiedzę oraz cel poprzez samouctwo, które w takiej sytuacji trzeba uznać za przeznaczenie. Jednak nie wszyscy



Matematyk Samouk
Pierre de Fermat

Pierre de Fermat (1601-1665) - z wykształcenia prawnik i lingwista, od 1631r. radca parlamentu (ówczesna nazwa rządu) w Tuluzie. Fermat był jednym z najbardziej błyskotliwych matematyków samouków siedemnastego wieku. Dokonał wielu odkryć w teorii liczb - badając zwyczajne liczby całkowite. Jeszcze przed Kartezjuszem, opracował i stosował metodę współrzędnych w geometrii. Jego prace wraz z pracami Blaise Pascala stworzyły też podstawy pod późniejszy rozwój rachunku prawdopodobieństwa. Około 1637 r. Fermat rozważał zagadnienie trójek pitagorejskich i zastanawiał się co się stanie, gdy zamiast kwadratów weźmie się sześciiany. Nie udało mu się znaleźć żadnego przykładu takiej trójki i doszedł do wniosku, że musi istnieć ku temu poważna przyczyna.

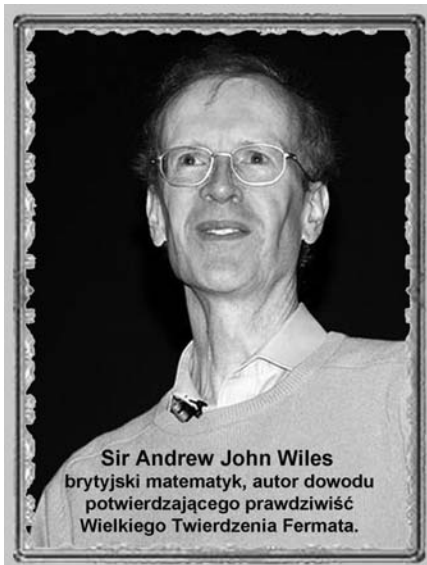
W swojej kopii traktatu Diofantosa pt. *Aritmetica* na marginesie której strony, zapisał kilka zdań komentarza dotyczących trójek pitagorejskich. Komentarz ten stał się najsłynniejszą uwagą w historii matematyki: *Jest niemożliwe rozłożyć sześciian na dwa sześciiany, czwartą potęgę na dwie czwarte potęgi i ogólnie potęgę wyższą niż druga na dwie takie potęgi.*

- Następnie stwierdził: *Znalazłem naprawdę zadziwiający dowód tego, jednak margines (strony traktatu) jest za mały, by go pomieścić.* Nigdy nie odnaleziono tego „zadziwiającego dowodu”.

Jednak jego przypuszczenie stało się znane jako Wielkie Twierdzenie Fermata lub też jako Ostatnie Twierdzenie, ponieważ okazało się, że przez ok. 325 lat matematykom całego świata nie dało się tego obalić i udowodnić.

samoucy wierzą w przeznaczenie, niektórzy nawet nie wiedzą, że istnieje, jednak postępują zgodnie z jego treścią. Tak zrobił Bill Gates - współtwórca Microsoft Corporation, wybierając później w swojej edukacji i karierze samouctwo.

Wiadomym również jest, że każdą wiedzę można nauczyć się na pamięć, jest to tylko kwestią czasu i potrafi to każdy. Ale żeby tą nabytą wiedzę zrozumieć, potrzebny jest odpowiedni



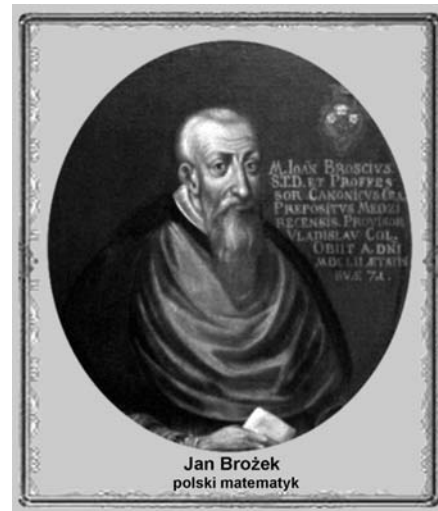
Sir Andrew John Wiles
brytyjski matematyk, autor dowodu potwierdzającego prawdziwość Wielkiego Twierdzenia Fermata.

Jest w matematyce trochę nierozwiązanych problemów, o ugruntowanym znaczeniu postawionych bardzo dawno temu, należało również do nich Wielkie Twierdzenie Fermata opublikowane 1670 r.

Znaleziono je w pozostałych po śmierci pismach Fermata, i z miejsca stało się wyzwaniem dla kolejnych pokoleń matematyków. Wiadomo bowiem było, że wiele twierdzeń sformułowanych przez Fermata okazało się prawdziwymi. Ale w tym przypadku musiało upłynąć ok. 325 lat, kiedy rozwiązanie ujrzało światło dzienne. Dokonał tego w 1994 roku Sir Andrew John Wiles, wzbudzając tym największą naukową sensację XX wieku. Sir Andrew John Wiles (ur. w 1953 r.) jest brytyjskim matematykiem mieszkającym w USA, pracuje w uniwersytecie w Oxfordzie, specjalizując się w teorii liczb. Posiada stopień doktora, jest laureatem wielu prestiżowych nagród i posiada wiele odznaczeń. Wyróżnienia te otrzymał za całokształt swojej pracy tematycznie związanej z matematyką.

poziom inteligencji. Cóż z tego gdy, np. szewc przyswoi (nauczy się na pamięć) sobie wiedzę medyczną, kiedy nie jest w stanie jej zrozumieć. Jeszcze gorzej jeśli taki szewc się uprze i tą wiedzę medyczną zacznie praktykować – czyli „zacznie gryźć zakazany owoc wstawionymi zębami”. Często różnego rodzaju uzdrowiciele oferują swoje usługi twierdząc, że otrzymali dar Boży. Oczywiście wyjątki mają miejsce (jak, np. Bruno Gröning) ale są bardzo sporadyczne.

Podobna sytuacja jest z niektórymi osobami, które posiadają tytuły naukowe. Wiadomo, że profesor i profesor to nie to samo, tak jak inżynier czy lekarz. W takim stanie rzeczy sytuacja jest bardziej skomplikowana w porównaniu do przykładu „szewca”. Przecież zakres wiedzy obejmujący te poziomy jest trudny do zweryfikowania przez laika. Zatem powinien liczyć się „owoc”, czyli rezultat ze zrozumienia i wykorzystania danej wiedzy. Osoby z tytułami naukowymi, które tylko



Jan Brożek
polski matematyk

Jan Brożek (1585 - 1652) - polski matematyk, astronom, pisarz, katolicki duchowny, medyk, muzyk i rektor Akademii Krakowskiej. Brożek nie był samoukiem ale jako matematyk także zajmował się teorią liczb, początkowo tylko naturalnych. Początki teorii liczb sięgają starożytności. Zajmowali się nią Pitagoras, Euklides, Eratostenes i wielu innych włącznie z Pierre de Fermatem, który sformułował twierdzenie odnoszące się do tej teorii, które nazwano: „Małe Twierdzenie Fermata”. Natomiast według niektórych źródeł Jan Brożek był pierwszy! - Formując to samo co Fermat (odnośnie Małego Twierdzenia Fermata) lecz 42 lata wcześniej.

powtarzają to czego się nauczyły i powielając kolejne wersje tego co już jest, są często wykorzystywane w celach komercyjnych lub szerzenia propagandy itp. W takich okolicznościach przypisuje im się dalekowzroczność, subtelne idee czy wzniosłe cele. A przełomowe przemiany, które te osoby firmują (nie rozumiejąc ich sensu) powodują, że kreowani są na sprawców lub inicjatorów tych zmian, np. wynalazków, ulepszeń czy odkryć, i w tym czasie nie jest ważne, że kiedyś przeszkadzali w ich wdrożeniu. Zatem cóż z tego, że kura ma skrzydła jak orzeł; kiedy nie umie fruwać... Ale myślę, że nie można tych ludzi za to potępiać, bo nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Nie jest ich winą, że znaleźli się w takim położeniu, wiadomo - muszą również z czegoś żyć, a przecież od przeznaczenia nie można uciec ani go zmienić. Lecz w ramach metodyki doświadczenia życiowego zgodnego z tym przeznaczeniem, należy doświadczyć to co konieczne, żeby w końcowym rezultacie podwyższony poziom inteligencji osoby stał się faktem. Dlatego tytuły, dyplomy czy stanowiska nie świadczą o odpowiednich poziomach inteligencji ich właścicieli - oczywiście uwzględniając wyjątki potwierdzające regułę. Takimi wyjątkami są osoby, np. z tytułami naukowymi, które wiedzą jak użytecznie wykorzystać nabytą wiedzę a rezultaty czy wyniki ich działań są niebywałe i zadziwiające. Nadawane im różne tytuły, stopnie czy wyróżnienia mają jak najbardziej rację bytu, bo miarą mądrości tych osób są ich ponad przeciętne poziomy inteligencji podporządkowane ich przeznaczeniom.

Różności

Yo papa, yo mama czyli Internet, cyrk i lama

w sieci wyszperał MARCIN ŻMIEJKO

UNIEWINNILI ZABÓJCĘ

W San Francisco zapadł wyrok w sprawie nielegalnego imigranta J. I. Garcii Zarate. Mężczyzna został uniewinniony ws. śmierci Kate Steinle. Do zdarzenia na moście w San Francisco doszło w lipcu 2015 roku. Kate Steinle została postrzelona, gdy spacerowała ze swoim ojcem i przyjacielem. Strzał oddał Jose Ines Garcia Zarate. Przed sądem obrońcy oskarżonego tłumaczyli, że mężczyzna znalazł broń kilka dni wcześniej. Broń miała przypadkowo wystrzelić i rykoszetem trafić kobietę. Innego zdania była prokuratura, która uważa, że zachowanie strzelca było pewnego rodzaju formą "sekretnej rosyjskiej ruletki". Mężczyzna przed postrzeleniem kobiety był kilka razy deportowany z USA. Zarate poszukiwała agencja ATP. Taki paradoks. Facet nie został nawet oskarżony o przypadkowe spowodowanie śmierci. I to się dzieje naprawdę.

NIEMCY ZABILI POLSKIEGO ŻUBRA

Taki tytuł pojawił się w polskiej prasie - mocne, nie? Chodzi o 900-kilogramowego samca, który od pewnego czasu był obserwowany po naszej stronie granicy. W Lubuskim żubry pojawiają się raz na kilka lat. Prawdopodobnie, na swoje nieszczęście przepłynął Odrę. Raczej nie przekroczył jej którymś z mostów drogowych, gdyż to nie uszło by uwadze ludzi. Na władze niemieckiego, położonego nad Odrą, miasta Lubusz spadają gromy po tragicznej śmierci samotnego żubra, który przywędrował z Polski. Olbrzymie zwierzę widziano blisko zabudowań. Bezskutecznie poszukiwano weterynarza, który mógłby użyć środków usypiających. W końcu znalazł się chętny myśliwy z ostrą amunicją. Teraz może zająć się nim policja. Wiadomość o zasięgu lokalnym w Niemczech, w Polsce stała się niemal sprawą narodową. Jakby jednak nie było, zawsze smutno kiedy ginie piękne niewinne zwierzę.

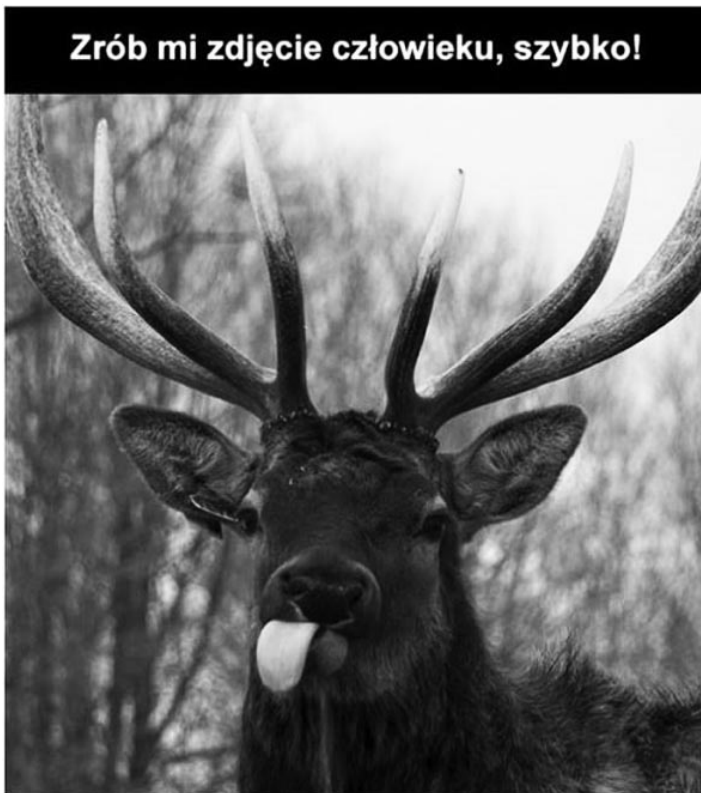
A JEDNAK ZAPOMNIAŁA

Lori Saine jest reprezentantką do stanowego kongresu z ramienia partii republikańskiej. Miesiąc temu pani polityk została aresztowana na lotnisku w Denver w związku z posiadaniem naładowanej broni półautomatycznej. Z zatrzymania zrobiła się wielka spawa, którą

podchwyciły lokalne media. Przecież nie często zdarza się, żeby ktokolwiek próbował przemyścić szczerbaty nóż, nożyczki lub śrubokręt - wiem coś o tym, bo DIA odwiedzam średnio co dwa tygodnie i raz nawet musiałem oddać małe nożyczki do paznokci, jednak naładowana broń półautomatyczna to zdecydowanie inny poziom. Pani Saine twierdziła, że po prostu zapomniała, wypadło jej z głowy, że miała w torbce podręcznej broń. Co ciekawe jej zeznanie było tak przekonujące, że sąd w Boulder postanowił nie wszczynać postępowania. Wniosek? Jedziesz po pijaku - powiedz, że zapomniałeś, że piłeś, ukradłeś coś - zapomniałeś, że nie było twoje - złapią Cię za rękę - to nie twoja ręka.

INWESTYCJA ZA OBAMACARE

Zdaję sobie sprawę z tego, że według obecnie kreujących opinie mediów głównego nurtu, narzekanie na Obamacare to grzech śmiertelny. Jakkolwiek, troszkę ponarzekam. Tak zwana Affordable Care Act to ustawa, która nakazała pracującym ludziom przymusowo płacić za opiekę zdrowotną wbrew swojej własnej woli. W wyniku tego firmy oferujące opiekę zdrowotną (w rzeczywistości - firmy inwestycyjne) dostały wolną rękę do kontrolowania cen za swoje „plany zdrowotne”. Jeśli człowiek płacił za swój plan \$200 za



miesiąc, może być pewien, że rok później będzie płacił \$300, jeśli będzie narzekał - trudno. I tak co rok. Zdrowy 40-letni człowiek w 2018 roku będzie musiał zapłacić około \$600 za miesiąc. Bardzo proszę o wytłumaczenie w

Krzyżówka Życia Kolorado

UŻYWANY DO ROZCIENIENIA FARB	POKRYWA RO-GOWA NA NO-DZE CIELĄTKA; RACICA	CZŁONEK SEJMU CHRONI KOLANO	RZĘKA W SZWAJCARII I FRANCJI, PŁYNIE PRZEZ GENEWĘ I LYON	PRAWY DOPŁYW BIEBRZY	RZĘKA WE WŁOSZECH DOZOROWAŁA W POLU
			WRZĄTEK		
			13		10
SYMBOLICZNE WKŁADANIE KORONY		5	3	KRÓL EGINY POMPUJE KREW	
REGUŁA					
			15		11
ZAWÓD APTEKARZA, FARMACJA, SKŁON		6	GAZ PALNY TYLNA CZĘŚĆ SZYI		
		GRA CHŁOPIĘCA W MAŁĄ PIKĘ	LÓD NA RZECIE		SAMICA
LATA KOŁO NOSA	DOM MAGNATA				12
SÓL KWASU OCTOWEGO	RASA PSA	9		SŁONIA	
		2	KURS STATKU POETA ROS. WYRAZ Z LITER A, E, I, J, S, W		POWIEŚCIO-PISARKA NORWESKA, ŻYŁA NA PRZEŁOMIE XIX I XX W.
JERZY, GRAJ W FILMIE "FARAON"				GRECKA BOGINI MADROŚCI	ZWIERZĘ Z KRÓTKĄ TRĄBĄ
			PRZYJACIEL ARAMISA I PORTOSA		4
JEAN, AKTOR FRANCUSKI SZNUR		17	14	DAWNY CZOŁG	16
OTARCIE SERWOWANEJ PIŁKI O SIATKĘ			KRAJNA HISTORYCZNA W GRECJI		
8	18	WYTWÓRNIA			7
NIEBEZPIECZNY W RZECIE		PIENIĘDZY		IMIE CHACZATURIANA	1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

którym miejscu wchodzi Affordable - czyli niedrogi. Ostatnio jedna z firm oferujących plany zdrowotne oświadczyła, że postanawia nabyć firmę DaVita - największą sieć oferującą dializy osobom z chorobami nerek. Wysokość inwestycji - około 6.5 miliarda dolarów - prawdziwe biznesy robi się za pieniądze naiwniaków. Wniosek - bądź biedny - wówczas dostaniesz plan za darmo. Co prawda niedawno wprowadzona reforma podatkowa eliminuje przymus posiadania ubezpieczenia, ale szkoda już została wykonana i opłaty za ubezpieczenie raczej nie spadną w dół. Ani razu nie widziałem w NBC, CBS czy CNN programu o normalnie pracujących ludzkości, którzy opowiedzieliby

POSIADAMY KOSMICZNE GENY

Nowa teoria naukowa sugeruje, że osoby posiadające grupę krwi Rh- (minus) są potomkami istot pochodzenia pozaziemskiego (czyli kosmitów). U ludzi występują cztery podstawowe grupy krwi: A, B, AB i O. Klasyfikacja ta pochodzi, według naukowców, od białek występujących na powierzchni komórek, które są zaprojektowane do zwalczania bakterii i wirusów w organizmie człowieka. Zdecydowana większość ludzi na naszej planecie posiada te białka. Oznacza to, że mają krew o układzie Rh+. Osoby nie posiadające owych białek charakteryzują się układem RH-. Niedawno naukowcy odkryli coś fascynującego, dotyczącego kwestii układów Rh dodatnich i ujemnych. Według nowej teorii (choć nie wiadomo, czy można ją uznać za w pełni "naukową"), w odległej przeszłości Ziemię odwiedziły istoty pozaziemskie i stworzyły, poprzez manipulacje genetyczne, nową rasę człowieka. Nie tak dawno ujawniono, że praktycznie nie ma ludzi z negatywnym układem RH- pochodzących z Afryki oraz Ameryki południowej - czyżby obcy odwiedzili tylko północną część naszej planety? Dziwy nad dziwami.

o swoich problemach, czyli nie ma sprawy. Tak jest kiedy bogaci, finansowo niezależni politycy udają, że pomagają biednym.

Filmowe recenzje Piotra



The difficulty of perceiving film as an artform in the digital age

PIOTR GZOWSKI

The digital age is a “on” and “off” situation. The basis of every computer function is the switching of the “on” or “off” positions. An electronic pulse hits one or the other, and through a series of algorithmic formula sophisticated virtual logic occurs. The difficulty centers around the result. It is a forced result.

All computer programs are written to answer yes or no to a particular situation. If an item in the process flow does not qualify for either a yes or a no, the process stops. The data is dumped. This is the challenge for programmers - to create a complete logical process where all the input data flows unimpeded through the yes/no gates. In essence, it is black or white scenario with no variance. There is no gray area. An expert programmer recognizes this problem and codes each step so that it qualifies for the yes/no gates. The ultimate problem for the computer, however, is to answer a question from the “gray” area. For example, “Have you stopped beating your wife?” If the data flows through the no gate, then the computer is a habitual wife beater. If the data goes through the yes gate, then the computer still has a propensity for wife-beating. Either way the computer is condemned, even though the idea of a computer having a wife is ludicrous. However, this yes/no principle seems to be the basis of modern common modern deduction (or what we refer to as opinion and in its extended form thinking) in the digital age. It is an easy process, with an easy result, but it leaves much unexplored and ultimately unanswered.

This past November I had the opportunity to participate as an interpreter at the Denver International Film Festival for two Polish directors, Jan Kidawa-Blonski and Michal Rosa – during the question and answer periods which followed the showings of their films. In addition, Kidawa-Blonski and Robert Denerstein, a Denver film-critic, conducted a public panel discussion on politics and the health of the arts (primarily filmmaking) in a changing political environment. Personally, the events yielded surprising results.

My Polish is functional at best. When it comes to Polish to English and English into Polish, my brain processes the information on inherent meaning rather than the strict transliteration. Body language, inflection, emphasis are all an integral part of the entire meaning. That means that within the process of this brain, unlike a computer, there has to be certain availability of “maybe” gates to receive the information.

Art is a transmission of “maybe” information. Cubism (Picasso), abstract expressionism (Clifford Still), even the more conservative impressionism (Van Gogh) are all constructed as a delica-

cies ripe for interpretation. One cannot simply look at one corner of a star in Van Gogh’s “Starry Night” and perceive the entire work. The entire canvas has to be taken in. Only, then, can the diversion into the detail of the work (the brushstrokes, the implied movement, etc.) enrich the experience of the work. It requires a non-digital processing of data. There must be an adequate amount of “maybe” gates in the brain for a satisfying result to occur.



Gwiaździsta noc (hol. De sterrennacht, ang. Starry Night) - obraz olejny Vincenta van Gogha namalowany w czerwcu 1889 roku podczas pobytu artysty w miejscowości Saint-Rémy na dobrowolnej terapii psychiatrycznej.

Obraz Gwiaździsta noc, jako jedno z nielicznych dzieł Van Gogha, nie został namalowany z natury, ale całkowicie z pamięci i dzięki wyobraźni autora. Jest jednym z najstojniejszych jego dzieł. Stał się przedmiotem utworów poetyckich, prozy oraz piosenki „Vincent (Starry, Starry Night)” Dona McLeana.

Od 1941 roku obraz jest częścią stałej kolekcji Museum of Modern Art w Nowym Jorku.

At the Festival, it was remarkable to see how much digital processing of visual and audial data took place. Much of the time, it seemed that only a phrase of what said, or a single character in a film, dictated the entire reaction of the audience to the material. At times, it seemed as if the audience had not heard or perceived the subject just presented.

However, this shouldn’t have been surprising. We live in a digital age, where the reactionary speed governs the result. If a yes/no, black/white qualification cannot be reached, if there is too much gray area to interpret, then the opinion is dismissed. The data is dumped. The digital age demands immediate results and there is no use in complicating matters with any maybes – they are a waste of time. This, of course, generates a disastrous environment for the evolution of a soul; it is an atmosphere devoid of compassion, empathy, and personal consideration for and commitment to the human condition. It also explains why many films like the Marvel or Star Wars series

are so popular, and films like Little Rose by Kidawa-Blonski or the Happiness of Life by Rosa (both presented at the Festival) are relegated to the back alley of cinema releasing. The latter simply require too many “maybe” gates, and the digital brain, unwilling to accept those terms, defaults to simple yes/no stimuli which yield “Like” or “Don’t Like” results without any need of justification. For Art to serve a purpose, it must be available for interpretation as an entire

serve a purpose it must be processed in the gray areas of the “maybe” gate. The entire canvass needs to be perceived before it yield a stimulating result.

A Jesuit once confronted me on an opinion. His question was “How do you know you’re right?” “It’s my choice based on the facts” was my answer. He held up a reproduction of Van Gogh’s “Starry Night”, “Tell me what you see”. I went on to describe Van Gogh brushstrokes, and the details of the main star in the picture. He closed the book, shook his head and replied “Darn shame. You missed the entire picture.” In retrospect, he was right. I had only processed the bits of data that I liked (on) and dismissed what I thought was unimportant (off). It wasn’t until years later, when I actually stood in front of the actual painting, after a half lifetime of “maybe” decisions that I finally understood what he meant. You cannot pass any information through a yes/no – on/off qualifier if you wish to receive a totally satisfying experience. You have to dwell in the gray area.

The gray area is where truly great film dwells. To appreciate truly great film, one must de-digitize the brain. There have many great films that personally I did not like (off switch). Nevertheless, they were great films (on switch). The only way I could hold them in such high regard was to hit the gray are (maybe switch). And, if the film is controversial, so much the better. The Jesuits were instrumental in forming my social intellect. A good debate is always welcomed. And, a good debate is always followed by a good meal, fine drink and the joys of stimulating opinion and conversation. That cannot happen in a digital environment. And so this personal approach passes over to film. It feeds my appreciation of a really good movie, whether I liked it or not.

As always, of course, dear reader, this is only my opinion. But, if you process all of this information in the “maybe” zone of your non-digital brain, maybe we’ll agree, maybe not. At least, we’ll have had the total experience not just a qualified bit.

work. Interpretation can be controversial. Consequently, for controversy to

REKLAMA

Teresa Maik
- Realtor

Kupno i sprzedaż nieruchomości
*
Darmowe porady
*
Wycena domów
*
Fix and Flip consultation

YOUR CASTLE
REAL ESTATE

719-221-5710
teresa.equity@hotmail.com

JACEK GŁOWACKI - REALTOR - 303.356.1693

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



jacekadafi@yahoo.com



Kupno domu już przy 1% wpłaty

Dla sprzedających - sprzedaż nieruchomości GWARANTOWANA - zadzwoń dziś po szczegóły 303.356.1693

Aurora 995,000  ACTIVE	Denver 380,000  ACTIVE	Aurora, 425,000  UNDER CONTRACT	Aurora, 550,000  UNDER CONTRACT	Highlands Ranch 535,000  SOLD
Centennial, 410,000  SOLD	Aurora, 250,000  SOLD	Aurora 250,000  COMING SOON	Aurora \$750,000  COMING SOON	Aurora \$150,000  UNDER CONTRACT

RESIDENTIAL | COMMERCIAL | HOUSES | CONDOS | LAND | FARM | HOTELS | BUILDING LOTS



Commercial Roofing
Construction
Restoration

STRONG CONTRACTORS

Free, No-Obligation Estimates | Experienced Roof Technicians | We Fix Roof Leaks



Residential & Commercial

ROOFING

Construction
and Restoration

New Construction
Re-roof
Repairs
Maintenance
Flat and Steep Roof
Tapered Insulation

RESIDENTIAL
Asphalt Shingles
Stone Coated Steel
Low Slope Applications
Synthetics
and much more...



Zadzwoń - mówimy po polsku

720.226.5859

www.strongcontractors.com

Jacek Jendrzewski
jackstrongcontractors@gmail.com

Mateo Mazzulo-Revel

720.404.1647
strongcontractors@gmail.com

